

Niedziela 15. lutego 1920.

Cena za egzemplarz we wszystkich biurach dzienników, trafikach oraz u koleporterów we Lwowie i kraju

60 hal.

Przenumerata miesięczna wraz z przesyłką

Kor. 12.—

Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ul. Sokoła I. 4. (dom własny). — Konto Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954. Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni Nr. 16.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Decydująca rola Polski na wschodzie Europy.- Rumunia wobec groźby bolszewizmu. -- Reakcyjne zakusy endecyli. -- Nie będzie strejków rolnych w r. 1920.

Drożyzna.

(ni) Oczekiwane i przewidywane zjawisko, nie dało na siebie długo czekać. Prawie w tym samym dniu, kiedy ogłoszono ustawę o relacji, a niemal równocześnie z ogłoszeniem dodatków do płac urzędników państwa, poszły w górę ceny wszystkich produktów i towarów.

Odbyło się to natychmiast i z taką niezachwianą pewnością, jakgdyby się działo na zasadzie jakiegoś naturalnego prawa, — rozumiejącego elementarne zjawiska przyrody. Oto przykład drastyczny, jak solidarnie, — szybko i stanowczo, działa u nas wszelaka lichwa i wyzysk i jak bardzo bezbronne jest społeczeństwo wobec spekulacji, umiejącej trądzić koniunkturę na swą korzyść wyzyskać, bez względu na przepisy prawne i ustawy, które niby to miała bronić ludność przed nią. Wszakże wprost w oczach naszych, na wystawach sklepowych pojawiły się na tych samych towarach i z dnia na dzień ceny o 35—50 proc. wyższe, a jakoś nie znalazł się nikt, który miał czy zechciał temu zapobiec, względnie oczywiste fakty ukarać.

Powołany do tego urząd walki z lichwą, nie bierze sobie widocznie tej sprawy zbyt do serca. Toć np. publiczną jest tajemnicą, że na tutejszej czarnej giełdzie odbywają się ciągle znaczne transakcje markami polskimi za które płać tak 132—135 hal., żądają zaś 135—138. Operacje te, usiłowano tak ostro zakazać, że dla gospodarczych względów, bardzo szkodliwe, odbywają się prawie oficjalnie, mimo to nikt nie stara się temu zapobiec. Stożko spokojny w tym wypadku urząd walki z lichwą zajął sobie natomiast parol na polskie kooperative kredytowe w całej wschodniej części kraju, urządził w nich rewizję w kasach i pokontrolował uczciwie wymieniane waluty obce, kupony marki polskie itp. Zniechęcone tem stowarzyszenia zaliczkowe, zaprzestały pożytecznej roboty, lokalne zaś czarne giełdy, przez nikogo nie napastowane, pozbyły się niewygodnej konkurencji. Byłoby to rzeczy nie do wiary, gdyby niestety nie były we wszystkich szczegółach prawdziwe.

Wesele w rodzinie posła Witosa.



Pisma ludowe przyniosły przed tygodniem obszernie wiadomości o weselu chłopięcym w Wierchosiłowicach, majątku prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego posła Witosa, który wydał córkę za gospodarza z sąsiedniej wsi.

Uroczyste wesele trwało przez dwa pełne dni i zgromadziło 250 gości, pomiędzy którymi znaleźli się: Generalny Delegat Rządu dla Galicji, wice-

marszałek Sejmu i liczne grono posłów sejmowych.

Jeżeli weźmiemy skromny wydatek na poczęstunek 2-dniowy tylko po 200 koron dziennie od osoby, (już włącznie z zakazaniem spirytualizm!) to otrzymamy rezultat, że wesele chłopięce, urządzone w 6 roku wojny, przez przewodnika chłopów kosztowało co najmniej 100.000 koron.

Tak się bawi wieś!



A tak wygląda młasto.

Kiedy to roztrząsamy jeszcze całkiem teoretycznie, niebezpieczeństwo grożące interesom i równowadze gospodarczej Małopolski, wskutek relacji Grabskiego, śladziłyśmy duży nacisk na konieczność obrony społeczeństwa przed wyzyskiem spekulacyjnym. — Jaki przewidywaliśmy, jako następstwo zamocnienia się stosunków gospodarczych po unifikacji. Było rzeczą niemożliwą do przepowiedzenia, że z chwilą, kiedy środkiem płatniczym stanie się jednostka, relatywnie od poprzedniej waluty droższa, pojawi się natychmiast na targu tendencja do przystosowania cen do tej droższej waluty, mimo to, że majątek narodowy nie uległ zmianie i nie zmieniły się tak zwane stałe dochody społeczeństwa.

Energiczne i skuteczne zapobieżenie zjawisku temu, było bez kwestyi sprawą nielłatwą, gdyż składa się na nie cała moc elementów, często nienuchwytnych i oporów, — trudnych do zwalczenia, jako to nieufność ludności wiejskiej do nowej waluty, trudność przeliczania dość skomplikowanej relacji, — brak drobnych banknotów i monety zdawkowej etc. Nie mniej jednak nie przypuszczaliśmy ani na chwilę, aby władze rządowe krajowe i centralne tak obojętnie przysięgały się mogły zachłamej orgji drożyzny, — jaka się u nas od dwóch tygodni rozpetala. Prócz kilku „obwieszczeń“, z których sobie nikt nie robi, oprócz aresztowania kilku przekupców, nie chcących w pierwszych dniach po ustanowieniu relacji uszanować jej należycie, nie zrobiono żadnego kroku, — aby, jeśli już nie kres położyć, to przynajmniej ukrócić rozpasany wyzysk, dokonywany na ludności.

Ceny artykułów pierwszej potrzeby poczynają u nas dochodzić do nieprawdopodobnej wysokości. Haniebna lichwa żywnościowa,

jaką przy pomocy wolnego handlu uprawia producent, graniczy prawie ze zbrodnią. Wyczerpują się resztki cierpliwości, gdyż konsument widzi przed sobą otchłań wydatków i perspektywę głodu na jej bezdennym końcu. Słaba siła kupna waluty naszej, pochodzi także stamtąd. Syty i odziany agrariusz, nie chce sprzedawać swych produktów za byle co. Dopiero znaczne sumy zdolne są wzruszyć go i nakłonić do transakcyi. Ze zaś ta warstwa jest dziś szczególnie uprzywilejowana i cieszy się przyjaźnią czynników, którym powierzono pieczę nad gospodarczą sprawiedliwością i nad jej ekzekutywą, nie dziwnego, że sprawiedliwość ta jest nieco — zaambarasowana.

Władysław Koreziński,
sierżant-legionista.

W drugą rocznicę epokowej chwili Leg. polsk.

Już drugi rok upływa, jak nasze bohaterki oddziały P. K. P. zrzuciwszy z siebie jarzmo narzuconej roli manekina państw centralnych, pod śmiałym i genialnym pomysłem i przewodem pułk. Hallera złamałszy kordon karabinów austr., przeszły „na drugą stronę“, by tam, połączwszy się z oddziałami Muśnickiego, wspólnymi siłami łącznie z koalicją, uderzyć na wspólnego wroga Niemca, który już swymi machami polipa wdarł się w nasze stosunki nie tylko polityczne, nianując się dobrodziejem narodu polskiego — lecz i ekonomicznie gospodarce, rabując i plądrując, co się tylko dało.

Wobec braku jednak łącznej myśli w wykonaniu tak wielkiego dzieła, mimo gorącej woli wszystkich żołnierzy, plan udał się jedynie częściowo.

Część przeszła, łącząc się z polskimi oddziałami korpusu Muśnickiego na Ukrainie, gdzie poddowodztwem pułk. Hallera stoczono ze zdradzieckimi Niemcami pamiętną bitwę pod Kaniewem, gdzie mimo bohaterских wysiłków Niemcy odnieśli wobec swej przewagi znaczny sukces.

Jednakże zwycięstwo ich było tylko chwilowe. Wynik bitwy spowodował pułkownika Hallera do szukania pomocy za granicą, gdzie zorganizowawszy armię „niebieskich żołnierzy“, powrócił do kraju i dziś z całem zadowoleniem i pełną świadomością odpłaca Niemcom pięknie za nadobne.

Druga zaś część, która pozostała, miała dopełnić epilogu całości:

Wszystkich uwięziono i osadzono w obozach jeńców wojennych. Z tych wybrano „najbardziej winnych“ i osadzono ich w więzieniu w Mar. Sziget, by na nich doszukać się satysfakcyi — wydać austro-niemiecki wyrok śmierci za pocucie krzywdy polskiej, za wolę do wolności.

Spółczeństwo Polskie, zaskoczony tym wypadkiem w dniu 15. lutego 1918. nie zastygło z przerażenia: wspomniała manifestacja 18. lutego 1918, manifestacja całego narodu, każdej warstwy społecznej czującej po polsku, dała głęboki wyraz czynowi żołnierza polskiego, że z nim ogół polski czuje i rozumie dokładnie krzywdę wyrządzoną Polsce traktatem Brzeskim.

I jak zawsze ofiarne społeczeństwo polskie nie zapomniało o swoich dzieciach, — więźniach-żołnierzach. Posypały się składki na internowanych z całej Małopolski, a nie jedni ostatni kęs od ust odkładali, by posłać

12

WIDMA ŻYCIA

NAPISAŁ

MIECZYSLAW SMOLARSKI

„Zamiedbany dom w opustoszałej, paryskiej dzielnicy, zastonięty szczelnie od światła. Niespodziewany zbytek i bogactwo. — Tajemniczy nieznajomy i przed nim widok ten tak groźny i taki cudowny.

Komnata była obita żalobną, ciemno srebrną lamą, okna zatulały czarne zasłony. Z obu stron pod ścianami stały rzeźbione stalle a z boku fisharmonium. Żółty blask świec woskowych, ustawionych w dwa rzędy w wielkich brązowych licharzach. Na wzniesieniu, na jedwabnej pościeli leżała cudna postać kobiety, umarła. Głowa jak sen, czarowne złote, faktujące włosy, które otaczały ją jak prześwietloną złotem aureolą. Głowa ta spoczywała bezwładnie na poduszce, powieki były przymknięte. Ramiona odkryte, dłonie małe i wąskie, dzieciennie prawie, spoczywały bez ruchu na pościeli. A nad nią zawieszona na mosiężnych łańcuchach paliła się podłużna lampa z której wypływał wapń, jasny płomyk.

I beznerna cisza w tej komnacie. I mrok i kór; tylko kwiaty. Kwiaty wszędzie, białe jedynie, dobrane nadzwyczajnie ale pełne, pachnące, egzotyczne. Czarowna postać spała wśród nich jak wśród woni przedziwnego ogrodu. Dziwny urok biegł od tej pięknej, umarłej kobiety, od jej złotych włosów i drobnych rąk, od ciszy i od kwiatów.

Domysleć się było można od pierwszej chwili, że nie umarła dzisiaj ani wczoraj. Jaką śmiercią? Czy od tego sztyletu, który leżał na stopniu sarkofagu? Czy spała tylko, lecz pocóż w takim razie ten żalobny kór komnaty?

Konrad chciał wejść i bliżej się przypatrzyć twarzy umarłej. Nagle żelazny uścisk jakis powstrzymał go i pochwycił za ramiona. Ujrzał za sobą bladą twarz nieznajomego.

— Wtargnąłeś do świątyni mej duszy, lecz nieba smać tego chciały, by udzielić ci przestrogi. Pytałeś się, dlaczego zamieszkałem dom w tej opuszczonej dzielnicy. — Wszakże mogłem wybrać inny, gdyż posadam władzę i bogactwo. Pozostałem jednak tutaj, gdzie — ona ze mną mieszkała. — Przypuszczałeś, iż nie doznałem w życiu żadnej straty, gdyż nie mogłbym być tak spokojny. Myliłeś się. Przez lata całe uczyniłem się umartwioną od fakirow indyjskich, którzy czasem pozwalali mi rozmawiać z nią i słyszeć jej głos. Dzisiaj już jest daleko, odleciała w wysokie niebiosa przestrzenie, lecz ciało jej uczyniłem światłem i niekniętem i kapie je w morzu białych kwiatów.

Uścisk zwolnił i łagodził. Gospodarz wiodł gościa do sali, gdzie wspólnie spożywał wieszczę. Konradowi wydało się, iż w ciągu tej drogi za ścianami słyszy szept słów, że liczne jakieś oczy patrzą na niego.

— Pamiętaj o tej przestrodze i nie staj się ze mną zobaczyć już więcej. Nie wejdiesz tu zresztą nigdy wbrew mej woli i zanim nastąpi godzina twego powrotu. — Strzeż się go jednak. Dzisiaj dałem ci szczęście, jutro mógłbym przynieść ci zgubę. Zło i dobro walczą z sobą, więc daj do odwiecznego celu i wznagaj dobro w swej duszy. Mściwe są może ciemności. Siej światło, — gdy dałem ci to, czego pragnąłeś.

Stali właśnie przed stołem, gdzie stały jeszcze czary niedopite.

— Zapominałem o tem — zaszeptal ksiądz, iż snami mogłyby ci wydać się przejścia tej nocy. Po drodze czekałyby ci dawne troski i chłód i Sekwana. Wypij ten pułar, a zapalisz się płomieniem życia i powrócą ci twoje siły.

Spojrzenie nieznajomego przybrało wyraz jakiś dziwny, szyderczy i szczególny. — Jedną ręką nie puszczał dłoni Polaka, a drugą podawał mu szklanną czarę.

Konrad czuł, że nie może się oprzeć. Spojrzenie to ujarzmiało go, pokonywało opór wszelki. Instynktownie, przyjął kielich, wychylił go i upadł na dywan, uderzając głową o podłogę.

(C. d. n.).

szarym żołnierzom, gładzącym niemal z głodu...

I stało się.

Proces zlikwidowano a więźniów puszczono na wolność.

Wyrokiem przeznaczenia upadła Austria, rozpadły się Niemcy.

Spółeczeństwo nasze weszło na nowe drogi, lecz nie spoczęło w tryumfie swej wolności. Gorliwie rzuciło się do walki samo obrony z nowym samozwańczym najeźdźcą „Zachodnią Ukrainą”. W tym czasie minęła pierwsza rocznica przełomowego momentu na Bukowinie.

Nie było czasu na wspomnienie, należało oczyścić Wsch. Małopolskę.

I tu „niebiescy żołnierze” przydali się w decydującej chwili i łącznie z „szarymi żołnierzami” dopełnili uwolnienia kresów Wschodnich.

Dziś zaś śmiało możemy obchodzić tę drugą rocznicę, tak ważną w dziejach Legionu polskiego.

I na tem miejscu niech mi będzie wolno złożyć w imieniu tych wszystkich więźniów-żołnierzy z obozów węgierskich podziękowanie społeczeństwu za ofiary, na nich wyłożone. Za wszelkie podziękowania jednak niechaj im służy przeświadczenie, że wszyscy ci żołnierze, powróciwszy czy to z niewoli, — czy z różnych frontów austro-niemieckich, — czy też z więzień Marim. Sziget, nie zaszyli się w domowe pielesze, lecz mimo ciężkich przeżyć w wojnie wszechświatowej powrócili w szeregi Armii polskiej, by pracując i walcząc na każdym posterunku, mogli wspólnie budować potęgę Państwa Polskiego.

Lwów, dnia 14. lutego 1920.

Dokoła propozycji bolszewickich.

(Od naszego specjalnego korespondenta.).

Warszawa, 9. lutego 1920.

Propozycje pokojowe bolszewii są oczywiście przedmiotem wypowiedzenia się opinii politycznej świata. Jest rzeczą niezbędną zdać sobie sprawy zarówno z odgłosów za granicą, jak i z nastrojów w kraju, które nie są nigdzie tak łatwe do uchwycenia, jak w stolicy, gdzie się koncentruje polityczne życie państwa.

Co do Anglii to stwierdzić wypada, że trzy odłamy polityczne angielskie różne zajmują wobec bolszewików wogóle — a ich stosunku do Polski specjalnie — stanowisko. Konserwatyści są oczywiście za wolną i ostateczną rozprawą z Rosją, hołdując więc interwencyonalizmowi. „Labour party” Hendersona jest za wejściem w rokowania z bolszewikami. Partya ta dziś zyskała ogromnie na sile i znaczeniu w Anglii. Robotnicy, grupujący się w tej partyi, domagają się unarodowienia kopalń i kolei. Wreszcie wielcy przemysłowcy t. zw. grupa manchesterska myśli tylko o najszybszym rozpoczęciu handlu z Rosją. W tym duchu pisze „Manchester Guardian”. Wpływowo to pismo pomieściło jeszcze w numerze z 22. stycznia komunikat „Polish Information Committee”, w którym donosi, że „rokiowania z bolszewikami zostały pzerwane i Polska w myśl życzeń Clemenceau („drut kolczasty”) prowadzi wojnę z bolszewikami i będzie ją prowadzić bezwzględnie. Nie wiadomo, kto tak „informuje” prasę angielską ale komentarz do tych „informacji”, podany przez ów dziennik, wyraźnie formułuje opinię grupy manchesterskiej. Wojsko polskie — zdaniem

tego pisma — poruszyły się za daleko, winno być cofnięte, a jeśli będą dalej atakować bolszewików, uderzą oni całą siłą na Polskę. Tak tedy opinia polityczna Anglii jest przeciwna prowadzeniu wojny przez Polskę i to jest też stanowisko angielskiego premiera.

Co do Francji to z różnych stron dochodzą nas zapewnienia gotowania Pomocy Francji oficjalnej. Zapowiedział znówu gen. Henrys wobec redaktora „Kuryera polskiego”, że nieprawda jest, jakoby Francja miała Polskę odmawiać dalszej pomocy. Zapewnił gen. Henrys, że w związku z temi sprawami przyjedzie może w najbliższych dniach do Warszawy marsz. Foch. Millerand zapewnił znówu w Izbie, że Polska jest dla Francji wyjątkowo drogim sprzymierzeńcem. Równocześnie dodał Millerand, iż zawiadomił Polskę i Rumunię, że... „gdyby którykolwiek z tych państw było zaatakowane przez bolszewików, może liczyć na pomoc entente”. Jest to stanowisko i Lloydja Georgea. A więc mielibyśmy wyzekać ofensywy bolszewickiej.

Ale opinia Francji nie jest dziś tak przyjazną dla Polski. Pominawszy głosy prasy socjalistycznej, zaznaczyć wypada, że obecnie „Action française” cierpkie słowa wypisuje teraz pod naszym adresem. Tę złą sławę robią nam w Paryżu odesłani z Polski z powrotem do Francji zakontraktowani oficerowie francuscy. Mają oni pretensję do rządu polskiego o oszukdowanie za to, że krótszy czas byli w Polsce i wygadują niemożliwe rzeczy o Polsce. Przebijają się to oczywiście i w prasie: nie tylko socjalistyczna prasa francuska radzi zawarcie pokoju. Tylko „Temps” i „Journal de Debats” a więc organy rządowe podkreślają, że pokój z bolszewikami nie daje żadnych gwarancji i Polacy — zdaniem r. Gouvain w „Journal de Debats” — winni być na wszystko przygotowani.

3

Dr. Lucyan Böttcher.

Co to jest Medyumizm czyli Spirytyzm?

Nasława się jednak bardzo poważne dysputy:

1. KTO POWINIEN PROWADZIĆ POWAŻNE NAUKOWE BADANIA W ZAKRESIE SPIRYTYZMU.

Wiemy dobrze, jak piękne doświadczenia można wykonywać nad elektrycznością i magnetyzmem, a przecież studium w zakresie tej pięknej dziedziny badań naukowych w całości niemal spoczywa w ręku fachowo wyszkolonych badaczy obznajomionych z fizyką i chemią. Zaledwie drobna cząstka pięknych tych doświadczeń w granicach nie zagrażających życiu i zdrowiu uczestników rozpowszechnia się wśród inteligentnej młodzieży jako miła i pouczająca dla niej rozrywka.

Tem bardziej więc medyumizm, czyli spirytyzm w którym siła czynną są najbardziej zagadkowe czynniki naszego życia organicznego oglądane i umiędowione winien być traktowany.

Na samym wstępie widzimy więc, że po ważne studium naukowe nad medyumizmem może być prowadzone wyłącznie przez osoby odpowiednio wykształcone. Wymagać też nich należy gruntownej znajomości następujących umiętności ścisłych:

- 1) psychologii ogólnej i doświadczalnej;
- 2) psychologii w ogólnych przynajmniej zarysach;
- 3) nauki o hipnotyzmie i t. zw. magne tyzmie zwierzęcym, a przedewszystkiem możliwie gruntownej znajomości nauki o somnambulizmie i t. zw. transie;
- 4) znajomości dziejów medyumizmu, — przynajmniej w stuleciu XIX. XX.;
- 5) ogólnej metodologii badań doświadczalnych.

Popularny wykład niektórych z tych umiętności znajdzie czytelnik w dziełkach, wydanych przez wyd. Kultura i Sztuka we Lwowie, oraz w wybornym dziele dra J. Ochornowicza p. t. Zjawiska medyumiczne, wyd. w Warszawie (Biblioteka dzieł wybornych). Zapoznanie się z tymi dziełkami uważamy za bardzo wskazane, przynajmniej dla osób podejmujących się kierowania posiedzeniami spirytystycznymi.

Od osób z prostej tylko ciekawości uczestniczących na posiedzeniach spirytystycznych oczywiście nie można wymagać gruntowniejszych wiadomości z wyżej wspomnia-

nych umiętności — wogóle zresztą każda osoba inteligentna może tu uczestniczyć. Ale podda się dwóm warunkom:

- 1) posłuszeństwo wobec dyspozycji kierownika kółka;
- 2) zaniechanie natychmiastowe uczestnictwa w posiedzeniach w razie spostrzeżenia jakiegokolwiek niekorzystnego wpływu tych posiedzeń, udział bowiem osób cierpiących czy to z przyczyn niezależnych od posiedzeń (przeziębienie, przemęczenie, praca i kłopoty życia codziennego), czy to z przyczyn tkwiących w samym udziale w posiedzeniach szkodzi zarówno tym osobom, jako też i rozwojowi samego kółka.

Dodamy jeszcze trzeci warunek: oględny i krytyczny stosunek do wszystkiego co się na posiedzeniu spirytystycznym wydarzy, dopiero bowiem po rozważnem rozpatrzeniu się w tem, co się spostrzeża, możemy dojść do wyników poprawnych i pouczających, — wolnych od złudzeń.

W każdym kółku winny się znajdować, obok grona osób interesujących się rzeczą jeszcze dwie osoby szczególnej rolę grające na posiedzeniu: kierownik kółka i medyum.

(C. d. n.).

Niewątpliwie, że i w polskiej opinii, i w sferach rządzących nastąpiło pewne skryształowanie się poglądów na ofertę bolszewików. Ustaliło się przekonanie, że „nota pokojowa” ma cel agitacyjny, że ma ona zakryć właściwie zamary wojenne bolszewików. Dlatego też wskazana jest najwyższa ostrożność w postępowaniu w myśl zasady, która nigdy może jeszcze w nowszych czasach tak się nie dała zastosować, jak teraz w Polsce, zasady rzymskiej: „Si vis pacem, para bellum”. Pod tym względem panuje zupełna zgodność przekonań między Naczelnikiem państwa a przewodniczącym Komisji dla spraw zagr. p. St. Grabskim i jego obozem. Ale i wśród centrowych partii, które zrazu dość żywo zareagowały na propozycję bolszewicką, nastąpiło znaczne ostygnięcie i wielka rezerwa.

Przygotowania do ewentualnych rokowań są więc czynione z największą ostrożnością.

Vial.

Idziemy nad polskie morze.

Idziemy nad polskie morze,
— Bóg naszej wiary strzeż!
My, ordynansy Boże,
Idziemy na Pomorze,
Na bursztynowy brzeg.

Graniczne kopce giną,
Sypią się w proch i w pył —
Śpiewałbym ci, dziewczyno,
Godzinę za godziną —
— jak lud nam wieńce wiał.

Jeno, żem raz, na wieki
Już moje sence dał...
Szumia nam wielkie rzeki
I Bałtyk grzmi daleki,
Aż hen u szwedzkich skał.

Głucho nam dudnią działa
O kamień zmarzłych dróg,
Żołnierska pieśń, zuchwała,
Zerwała się, zerwała —
— Tak nam dopomóż Bóg!

Lśni srebrem zbrojny szpalet
I szumi morską toń...
Dał znak brygadyer Haller —
— Zbiegnijcie z wrażeń galer
Za ostrą chwycić broń!

Ze wszystkich krańców świata,
Nasz wierny żołnierz biegi,
I witał go, jak brat,
Odzyskanego brata,
Nasz bursztynowy brzeg.

Bogu Rodzico Maryo,
Zwól-że nam, odpuść nam!
Żołnierskie serca biją,
Bogiem sławiona Maryo,
Idziemy do gdańskich bram.

Święci nam jasne zorze —
Hufiec nasz w błękit wbieg!

My ordynanse Boże,
Idziemy na Pomorze,
Nasz bursztynowy brzeg.

Toruń. lut.

Edward Ligocki.

Bandyci przed sądem doraźnym.

Skazanie na śmierć i rozstrzelanie herszta bandy Nowaka!

Lwów, 14 lutego.

(rs) Rozprawa wczorajsza przeciw Nowakowi, Jakobschemu i Horobijowskiemu rozpoczęła się punktualnie o godzinie 9 rano. Zaraz na wstępie sesji obrońcy postawili cały szereg wniosków. I tak dr. Longchamps domagał się stwierdzenia czasokresu, od którego liczyć się termin rozpoczęcia rozprawy, oraz zbadania stanu zdrowia Jakobschego przez lekarzy, dr. Link poparł te wnioski i prosił o powołanie psychiatrów celem zbadania stanu umysłowego osk. Nowaka, dr. Kibitz wreszcie domagał się wyłączenia sprawy z pod sądu doraźnego, a przekazania jej postępowaniu zwyczajnemu. Po sprzeciwie, wniesionym ze strony prokuratora, Trybunał po naradzie odmówił wszystkim wnioskom, postawionym przez obronę.

Zeznają w dalszym ciągu

świadkowie.

Pierwszym z nich jest nadkomisarz policyi Łukomski Bronisław, zeznaje po zaprzysiężeniu. Z przesłuchania wynika, że Nowak po dokonaniu aresztowania — sam, bez przymusu opowiadał z podaniem najdrobniejszych szczegółów

plan i wykonanie rabunku.

co więcej, nie znając nazwiska Horobijowskiego, podał dokładny jego rysopis. Gdy sprowadzono wówczas osobnika podobnego do opisu, oświadczył Nowak stanowczo, że nie jest on tym, o którym myśli, gdy jednak sprowadzono Horobijowskiego, natychmiast go poznał i oświadczył, że to on podał mu szczegóły tak, jak rozkład mieszkania itd. Nowak zeznawał wówczas dokładnie i przed podpisaniem protokołu zażądał nawet odczytania sobie tego ostatniego. Twierdzi jednak że zabrał tylko 400 koron, co świadek Łukomski tłumaczy tem, iż resztę zabrał Holubowicz przy sposobności podziału łupu. Przy spisywaniu protokołu na policyi Nowak zaznaczył:

„Jak mówić, to całą prawdę!”

Świadek następny — Izrael Hersch Kessler twierdzi stanowczo, że Nowak był komendantem bandy. Przyłącza się do postępowania karnego. Na pytanie obrońców, czy sprawcy byli pijani w czasie dokonania czynu, świadek odpowiada:

„Co ja wiem?! Nowak

był wściekły, jak pies!

Ja tylko patrzył, żeby oni sobie poszli!”

Sw. Taube Kessler, żona Izr. Herscha, stwierdza z całą stanowczością, że Nowak w czasie rabunku użył słów: „Śmierć albo pieniądze!” Sw. poznaje Nowaka „jak swój palec”. W krytycznej chwili

pijanych bandytów nie bała się(!)

Jedynie Nowaka, bo był — jak powiada — „wściekły”.

Sw. Ewa Kessler, córka poszkodowanych na pytania przewodniczącego podaje, iż „zdaje się jej”, iż sprawcy nie byli pijani.

Sw. Marya Bodjo, służąca Kesslerów, była świadkiem rabunku. Bandytów było wówczas pięciu, z tych czterech ubranych było w mundury wojskowe, jeden miał karabin, reszta zaś rewolwery. Wiedle zeznał świadka — również „zdaje się”, że sprawcy nie byli pijani.

Przedpołudniem przesłuchano jeszcze kilku świadków, poczem rozprawę odroczone do godz. 4 popołudniu.

Rozprawa popołudniowa rozpoczęła się przesłuchaniem inspektorów polic. Zbolewicza i Sochy, którzy naogół powtórzyli szczegóły, zawarte w aktach polic. i doniesieniach, poczem przewodniczący zarządził odczytanie niektórych dokumentów, odnoszących się do sprawy. Odczytano m. j. pierwsze doniesienie policyjne o dokonanej

zbrodni z dnia 20 listopada 1919, drugie doniesienie policji z dnia 11 lutego, kilka poświadczeń i dokumentów osobistych oskarżonych itd., poczem obrońcy wystąpili znów z konkretnymi wnioskami.

Obr. Dr. Kibitz domaga się — ze względu na to, że wiele osób, które mogłyby podać szczegóły, odnoszące się do zeznań agentów polic., nie było słuchanych na rozprawie, — dopuszczenia tych osób do rozprawy w charakt. świadków, tj. w szczególności szynkarki Mirli Grosser, a której sprawcy byli bezpośrednio przed popełnieniem czynu oraz jej siostry, w dalszym ciągu stawia obr. wniosek, by powołać świadków na stwierdzenie faktu, że osk. Horobijowski

był podejrzany politycznie

i narazony na ciągłe rewizje, co już samo przez wyklucza posiadanie broni.

Obr. dr. Link stawia wniosek, by przesłuchać znawców psychiatrów — po uprzednim zbadaniu przez nich stanu umysłu oskarżonych — co do ewent. choroby umysłowej oskarżonych. Dalej mówca zaznacza, iż sąd doraźny wówczas jest nakazany ustawą, gdy sprawca został schwytany na gorącym uczynku, a dowody zostały w sposób nielegający wątpliwości przeprowadzone. Tymczasem Nowak nie został przytrzymany na gorącym uczynku. Co do dowodów winy zaś, to były by one przeprowadzone, gdyby nie wątpliwość co do samej osoby oskarżonego, którego ojciec umarł na chorobę umysłową. Nad tym faktem do porządku dziennego przejść nie można, chodzi bowiem o życie ludzkie. Zresztą oskarżony nie jest codziennym typem zbrodniarza

i nie był dotąd prawie zupełnie karany, tu go zaś przedstawia się, jako nałogowego bandyte. Jeśli nawet tak było, to umożliwił dokonanie czynu chyba stan anormalny oskarżonego. Raczej Holubowski (czwarty bandyta) był właściwym podżegaczem, dał bowiem Nowakowi

pięć „na kuraz”(1)

Bez znawcy — psychiatry powieść się absolutnie — wedle przekonań mówcy — nie da, czy Nowak odpowiada za swój czyn.

Obr. dr. Longchamps wnosi raz jeszcze, by trybunał wezwał do rozprawy nowych świadków, którzy mogą podać kilka szczegółów o zbrodni. Mówca zaznacza, że broni oskarżonego (Jakobschego), który był poniekąd jego kolegą, bo razem z nim brał udział w obronie Lwowa i zaznacza, że Jakobsche popełnić mógł czyn — chyba pod wpływem alkoholu.

Prokurator zasadniczo sprzeciwia się wnioskowi obrony i prosi o zamknięcie postępowania dowodowego — bo — jak sądzi — przedstawione już zostały dostateczne dowody winy oskarżonych. „Nie wiem, do czego właściwie zmierza obrona — mówić mówca w dalszym ciągu, czy do tego, że Nowak

zwaryował, bo pił, czy też, pił, bo był już wariatem?”

Zresztą rabunek był dokładnie obmyślany, a w postępowaniu doraźnem nie może być mowy o handlu „delikatnościami psychicznymi” oskarżonych.

Po replice obrony Trybunał udał się na krótką naradę, po której wszystkim wnioskom obrony powtórnie odmówiono, skutkiem czego postępowanie dowodowe zostało zamknięte.

Zabrał głos prokurator p. Gürtler, stawiając ostateczny wniosek uznania Nowaka i Jakobschego winnymi zbrodni rabunku a Horobijowskiego winnymi zbrodni współwiny w rabunku i żądając wymierzenia im kary po myśli par. 442 proced. karnej.

„Ciemniejszym jest — wedle słów prokuratora — spokój ludności, niż życie oskarżonych“. Dowody winy są bezwzględne. Świadczenie stwierdził je zgodnie. Napad był uplanowany w ten sposób, że plan ten dawał pewność zwycięstwa. Nie był to czyn dorywczy, ani zwykła kradzież, ani lekkomyślność, to wprost

klasyczny przykład rabunku!

Oskarżeni N. i J. — to jednostki, zorganizowane w bandę, wywołujące popłoch w społeczeństwie, to szkodnik, dla których końca surowości być nie powinno. Odnosnie do Horobijewskiego stwierdza prokurator na podstawie wniosków logicznych że był instygatorem czynu, i gdyby nie on, to wątpliwość, czy wogóle byłoby do wykonania doszło. Prokurator kończy swą przemowę temi słowami:

Gdy przyjdzie Wysokiemu Trybunałowi wyowiedzieć swe zdanie o winie oskarżonych, to zadrga Wam z pewnością najeżona struna ludzkości i nieulana wątpliwość powstanie, czy na karę odpowiednią oskarżeni zasłużyli. Lecz tu nie tylko Kessler jest pokrzywdzony. Pamiętać należy, że

szkodę ponosi całe społeczeństwo, które ustawicznie narażone jest na tego rodzaju wypadki zbrodni. Tu idzie o to, by to społeczeństwo uchronić od rabunków, a co gorsza od demoralizującego wpływu takich osobników, jak Nowak i Jakobscy Panowie do sumienia swego sięgnąć tak głęboko, jak możecie i osądzić sprawców wedle Waszego najgłębszego przekonania.

Rozpoczęły się długie wywody obrońców.

Po długiej naradzie ogłosił wreszcie przew. r. Niewiadomski

WYROK

moją którego Trybunał orzekł, iż

Nowak i Jakobscy winni są zbrodni rabunku

Tem samem Nowaka skazano na

karę śmierci przez rozstrzelanie,

Jakobskiego zaś w uwzględnieniu faktu, iż nie ma jeszcze 20 lat życia, na

8 lat ciężkiego więzienia

z dostrzeżeniami. Ponadto skazano obu na ponoszenie kosztów sądowych i na zwrot Kesslerowi zrabowanej mu lewoty.

Sprawę osk. Horobijewskiego przekazano z powrotem sędziemu śledczemu.

Telegram do Naczelnika Państwa

Natychmiast po ogłoszeniu wyroku adw. dr. Lick, obrońca Nowaka, zwrócił się telegraficznie do Naczelnika Państwa z prośbą o ulaskawienie. Dobrze po północy nadeszła z Warszawy odpowiedź odmowna.

Wyrok — wykonano!

Wyrok śmierci na Nowaku przez rozstrzelanie wykonany o godz. 6 rano na strzelnicy wojskowej. Skazaniec nęłował zbiedz w drodze lecz go schwyłano.

Komunikat wojenny.

WARSZAWA. Komunikat sztabu generalnego z 13 bm. Front litewski — białoruski: W ożywionej akcji wywiadowczej wzięliśmy jeńców na wschód od Karpenicz i rozbiłszy bolszewicką obсадę od wsł. Terelowa, na wschodnim brzegu rzeki Ptoczy. Zresztą na froncie spokój. Front wołyński: Większej akcji bojowej nie było. Front podolski: Działalność wywiadowcza.

Kulński.

Starania o kredyt dla Polski.

WIEDEŃ. (Pat.). B. k. z Paryża. Dzienniki zamieszczają tekst odpowiedzi Chamberlaina na zaproszenie na międzynarodową konferencję finansową. Chamberlain uważa za potrzebne po-

czynienie wyjątków od zasady, iż pożyczki rządowe powinny być o ile możności ograniczone. Podnosi on, że obecnie pertraktuje z rządem Kanady, Stanów Zjednoczonych, Francji i innych państw, ażeby dla Austrii i Polski uzyskać kredyt celem zakupu dla tych państw środków żywności i surowców.

Prezydent Rzeczypospolitej będzie wybierany przez Sejm i Senat.

WARSZAWA. Komisja konstytucyjna obradowała dziś w dalszym ciągu nad sprawą wyboru prezydenta Rzeczypospolitej. Projekt rządowy, według którego wyboru dokonywa Izba posłów i senat, przeszedł większością 16 głosów.

Polska wypowiedziała Czechom dostawę nafty.

WIEDEŃ. (Pat.). B. k. z Pragi. „Trybuna“ donosi, że Polska wypowiedziała Czechom dostawę nafty. Powodem tego jest nietylko wpływ terminu, ale raczej znaczna wyższość cen nafty na rynku światowym. Tym dniem przybył na do Pragi komisja celem pertraktowania w sprawie nowego układu co do dostawy nafty.

Anglia nie popycha Polski w politykę awanturniczą.

WARSZAWA. (Pat.). W czasie dyskusji w Izbie gmin oświadczył Balfour: Co do Rosji nie było nigdy naszym życzeniem mieszać się w wewnętrzne sprawy Rosji. Zwalczamy rząd bolszewicki, który wpływa na zagraniczną politykę Rosji. Nie zamierzamy bynajmniej popychać Polak w politykę awanturniczą.

Zamiast Warszawy do Madrytu.

WIEDEŃ. B. K. z Paryża. Dotychczasowy poseł francuski w Bukareszcie Saint Aulaire, który był przeznaczony na stanowisko posła w Warszawie, zamianowany został ambasadorem w Madrycie.

Sensacyjne informacje o zbrojnej pomocy Niemiec dla Polski.

WIEDEŃ. Electr. Comp. z Monachium. Mijn cher Ztg. otrzymuje informację, która tu wywołuje wielką sensację. Dziennik ten pisze: Dowiadujemy się, że rząd niemiecki pertraktuje z Francją co do rozwiązania kwestii wydania winnych w drodze kompromisu. Dzienniki francuskie nie kryją się z tem, że Francja byłaby skłonną uczynić Niemcom koncesję, żądając w zamian za to od Niemiec poparcia Polski przez udzielenie jej żołnierzy niemieckich przeciw atakom bolszewickim. Podobne propozycje zostały uczynione nieoficyalnie w Budapeszcie, Pradze i Wiedniu.

Ententy wchodnie kłopoty.

WARSZAWA. Radio z Lyonu. Komisja Izby deputowanych dla spraw zagranicznych pod przewodnictwem p. Berthou, wysłuchała ekspozycji Milieranda co do sprawy wschodniej. Premier odczytał tekst umowy, zawartej w maju 1916 między Francją i Anglią w sprawie Syrii, która to umowa ma obecnie służyć za podstawę rokowań podjętych w tym tygodniu w Londynie. Co do zamianów francuskich w sprawie Syrii premier zapewnił,

że Francja nie będzie prowadziła polityki zaborczej. Zadanie Francji w tej mierze będzie ujęte we formie mandatu od Ligi Narodów. Francja zorganizowała administrację w pasie nadbrzeżnym. Wojsko angielskie w Syrii zostało zastąpione przez korpus francuski w liczbie 30.000 ludzi.

Nowy prezydent Izby deput.

PARYŻ. (Pat.). Havas. Raoul Peret został wybrany prezydentem Izby deputowanych 372 głosami na 405 oddanych głosów.

Irlandya chce być niezawisłą republiką.

WIEDEŃ. (Pat.). B. k. z Paryża. Jak donoszą z Londynu, oświadczyli mówcy na zebraniu Ligi irlandzkiej odbytem w Albert-Hall w Londynie, że 80 procent ludności irlandzkiej oświadcza się za republiką. Kwestya irlandzka nie jest kwestya tylko 4.000.000 Irlandczyków, gdyż za sprawą tą oświadcza się 10.000.000 Irlandczyków w Ameryce i innych krajach. Jeżeli Anglia uzna niezależność Irlandyi, wówczas Irlandya zaprzestanie występować nieprzyjaźnie przeciwko Anglii.

Kubań państwem samodzielnym.

WIEDEŃ. (Pat.). Ukr. biuro pr. donosi, z Bukaresztu: Kozacy kubańscy usunęli rząd pod kierownictwem prezydenta rady kubańskiej Makarenki, utworzony przez Denikina i zastąpili go rządem własnym. Obecnie stanowi obszar kubański samodzielną państwową. Kozacy kubańscy zwrócili się do ukraińców z zaproszeniem, ażeby ci objęli organizację państwową obszaru kubańskiego.

Bolszewicy mają zwalczać bolszewizm.

PARYŻ. (Pat.). Havas. „Temps“ w artykule, zatytułowanym „Polityka rosyjska Lloyda Georgea“ pisze, że program L. Georgea polega na użyciu bolszewików do zwalczania bolszewizmu. Jednocześnie dziennik ten broni przekonania, że teoria ta, oparta jest jedynie na luźnych przypuszczeniach. Francja i Anglia muszą mieć odwagę uznania sprawy rosyjskiej za pełną momentów nieprzewidywalnych, a być może i groźnych. Jest to jeszcze jedna przyczyna, aby oba mocarstwa pozostały ze sobą w ścisłym związku.

Komunikat bolszewicki.

WIEDEŃ. B. K. z Moskwy. Sprawozdanie bolszewickie z 12 bm. Na froncie rozpoczęła się przed kilku dniami ofensywa wojsk sowieckich, która doprowadziła dotychczas do wielkich sukcesów. W obszarze Dźwiny toczą się gwałtowne walki. W okolicy Sebarskaja w ostatnich dniach zdobyliśmy 40.000 pocisków armatnich, 400.000 patronów i wiele innego materiału wojennego. W kierunku Archangelska zdobyliśmy nieprzyjacielskie pozycje przy kl. 373 i ścigamy cofającego się nieprzyjaciela. W okolicy Narwy na froncie zachodnim, przybyło do nas kilkuset zbiegów z armii Judenicza. Toczą się walki pod Polockiem. Miasto jest ostrzeliwane przez Polaków. Na froncie południowo-zachodnim w okolicy Odessy dobiegły wojska czerwone miasto Owidjopol nad Dnieprem. — Otóż wedle jeszcze nieukończonych obliczeń, wpadli nam w ręce przy zajęciu Odessy trzej generałowie tudzież 200 oficerów i 3.000 żołnierzy. Zdobyto nadto 100 armat 4 pociągów pancernych, kilkadziesiąt tysięcy patronów, składy samolotów, obóz intendantury i materiały sanitarny.

Mizerya chlebowa w Warszawie.

WARSZAWA. Dzienniki donoszą: Strach przed głodem trwa w dalszym ciągu. Ministerstwo aprobowizacji i wydział zaopatrzenia postanowiły wycofać się z rekordu, pozostawiając załatwienie sprawy magistratowi. Od dziś ma być wydawana ludności zamiast chleba mąka. Wczoraj za tant chleba razowego płacono w Warszawie 9 mk., za bochenek chleba 2 - funtowy, pyłowy 28 mk.

Wyfazi szydło z worka.

WIEDEN. (PAT) B. K. Z Helsingforsu. Lenin oświadczył, że jeżeli będzie zaprowadzony system rad w Estonii, wówczas rząd sowiecki podpisze nowy traktat pokojowy.

Stracenie Kołczaka.

KRAKÓW. (Pat.). Radio z Lyonu. „Daily Herald” donosi z Londynu, że wedle nadeszłych tam informacji, Kołczak został skazany na śmierć. — Wyrok miał już zostać wykonany.

Zgon znakomitej artystki.

KRAKÓW. (Pat.). Radio z Półdnia. Wczorajszej nocy zmarła w Paryżu znana artystka francuska Gaby Deslys.

Burzą a robotnik.

Ze spokojem i powagą niezbędną dla każdej pracy odpowiedzialnej toczyły się od 2 tygodni pertraktacje właścicieli drukarni z przedstawicielami składaczy (zecerów) oraz personali pomocniczego w sprawie żądań, postawionych przez towarzyszów druk.

Pracujący w tej dziedzinie przemysłu żądali podwyżki zasadniczej w wysokości 100 proc. dla wszystkich kategorii, jednakże w miarę pertraktacji stopniowo redukowali żądania maksymalnie aż do poziomu kompromisowej propozycji właścicieli drukarni.

Jak nam donoszą w ostatniej chwili ze sfer kompetentnych, wczoraj ostatecznie zakończono pertraktacje przyznając wszystkim kategoriom towarz. druk. i służbie pomocniczej około 70 proc. (siedemdziesiąt) podwyżki do prac zasadniczych dotychczasowych.

Właściciele drukarni i ściśle z nimi związane wydawnictwa pism codziennych koncedował tę znaczną podwyżkę nie bez poważnych ofiar i obaw zagrożenia i tak już aż nadto zachwianej egzystencji swych przedsiębiorstw, ponieśli jednak tę ofiarę, by za wszelką cenę uniknąć szkodliwego strajku, który, poza krzywdą ze stanowiska „proletowego”, musiałby w sposób nieobliczalny w skutkach dotknąć setki rodzin robotniczych i ma długie tygodnie, a może miesiące, pozbawiłby czytelników normalnej obsługi prasowej.

Po uwzględnieniu przyznanej podwyżki skala płac robotniczych w przemyśle gazetowo-drukarskim przedstawia się następująco:

a) składacz ręczny pobierał będzie miesięcznie kor. 3000 koron, b) składacz nocny będzie pobierał kor. 4300, c) składacz dzienny maszynowy kor. 4200, d) składacz nocny maszynowy będzie pobierał mies. kor. 5250.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że prawie wszystkie dzienne i lwowskie są składane na maszynach (linotyp, monotypy, typografy) i że t. zw. nocna szczyta zmienia się co tygodnia, otrzymamy przeciętną płacę maszynowego gazetowego zecera w wysokości kor. 4725 miesięcznie, a przy

złaceniu miesięcznych godzin dodatkowych do 5000 koron miesięcznie za 7 godzin pracy (tydzień noc, tydzień dzień).

Jesteśmy zasadniczo przeciwnikami ograniczenia wymagań ludzkich ad minimum, może to być cnota tylko ze stanowiska fakira, benzji, czy też innego kapłana buddyjskiego, pragnęlibyśmy jedynie, by ta podwyżka, która się stała udziałem robotników, mogła także przypaść t. zw. burżuazji pracującej, która dziś dosłownie otrzymuje połowę tego, co robotnik.

Dość jest przypomnieć, że niedawno kandydat adwokatury jako ideał postawił warunki przyznania 2000 koron mies. płacy koncyplentowi z egzaminem adwokackim i prawem substytucji, że profesor uniwersytetu otrzymuje około 3000, a wiceprezydent stol. m. Lwowa około 2500 koron miesięcznie!

Za wiersz składki zecerzkiego otrzymuje dziś składacz około 50 hal., piszący zaś przeciętnie tylko połowę tej kwoty jako honorarium autorskie.

Dość chyba tych przykładów wymownych, by nareszcie w opinii szerokiej sfer społecznych ustaty termin „burżni” zmienił swój adres, a niewątpliwie proletaryat inteligencji poważnie pomyślał o środkach dźwignięcia się do poziomu płac dzisiejszej „burżuazji” rolniczej!

Istotni proletariusze łączcie się!

Z SEJMU.

WARSZAWA. (PAT) Na początku dzisiejszego posiedzenia Sejmu oznajmił marszałek, że dr. Józef Chodźko zamianowany został kierownikiem ministerstwa zdrowia, poczem Izba przystąpiła do dyskusji nad ustawą o kredycie miliarda marek na zagospodarowanie odlogów.

P. Witos przedkłada w imieniu komisji nowy projekt tej ustawy. Zmiana dotyczy warunków udzielenia kredytu, a mianowicie art. 3 postanawia, że pożyczki spłacane będą w ciągu lat 6, przyczem przez pierwsze 3 lata mają być pożyczki wolne od procentu, następnie zaś oprocentowane po 3 proc. od sta. Minister skarbu Grabski sprzeciwia się temu projektowi, gdyż oznacza to subwencję kilkadziesiąt milionów na rzecz rolników. Proponuje zatem, ażeby w art. 3 po słowach „w ciągu sześciu lat” dodać „oprocentowane w stosunku 5 proc. W artykule 4 ma być powiedziane: „Wykonanie ustawy poleca się ministerstwu rolnictwa w porozumieniu z ministerstwem skarbu”. P. Małkowski stawia rezolucję, ażeby przy zagospodarowywaniu gruntów rząd dawał pierwszeństwo tym robotnikom, którzy obecnie przy zawieraniu umów ze Związkiem ziemian zostali wydalen. P. Skup krytykuje działalność Ministerstwa rolnictwa i stawia rezolucję domagającą się, by rząd zorganizował natychmiast państwową radę rolniczą, która miała wydawać opinie o wszystkich inwestycjach ministerstwa rolnictwa. P. Stolarski wzywa, by fundusz 1 miliarda użyty był na zagospodarowanie tych majątków, których nie można wydzierżawić drobnym rolnikom. P. Korczak żali się, że drobni rolnicy dotąd nie korzystają z pomocy przeznaczonej przez rząd dla rolników i oświadcza się za ustawą. P. Brownford pragnie, aby w państwowej radzie rolniczej brali udział przedstawiciele dzielnicy poznańskiej. Minister skarbu p. Grabski zaznacza, że zgodzi się na zmianę ustawy w tym duchu, aby oprocentowanie podnieść z 3 proc. nie na 6 proc. ale na 4 proc. Nadto godzi się,

aby przez pierwsze lata pożyczka była wolna od oprocentowania. P. Haniewski oświadcza się z całym naciskiem za ustawą. Minister Bardel oświadcza, że wszelkimi starańi dąży, aby powołać do życia instytucje, które będą rzeczą należycie przeprowadzać. Do urzędu takiego powołane będą czynnikami obywatelskiej koła zbiorowe i reprezentanci dzielnicy poznańskiej. Minister prosi o przyjęcie ustawy w obu czytaniach. Sprawozdawca p. Dąbski zgadza się na poprawki p. Małkowskiego i Skupa. W głosowaniu Izba przyjmuje jednomyślnie artykuł 1-ej ustawy. W głosowaniu nad art. 3 przyjęto poprawki ministra skarbu aby zmniejszyć cyfrę 3 proc. na 4 proc., wreszcie przyjęto wszystkie inne artykuły oraz rezolucję komisji tudzież pp. Małkowskiego i Skupa. Wbrew protestowi p. Odyka, Sejm przystąpił do trzeciego czytania, poczem ustawę przyjęto i w 3 czytaniu. Z kolei Izba przeszła do obrad nad sprawozdaniem komisji skarbowo-budżetowej w sprawie dalszej emisji biletów bankowych P. K. P. Referent p. Wojtański nie podtrzymywał wprowadzenia postępowania rządu iż bez pozwolenia Sejmu drukował coraz nowe miliardy biletów bankowych, ale nie przestrasza się zbytnio emisji nowych biletów należy tylko rządowi postawić pewne warunki. Większość komisji uznała, że stanie się to najskuteczniej wówczas, jeżeli się zaproponuje Sejmowi przyjęcie ustawy o odpowiedzialności ministrów. Uchwała ta będzie rozwinięciem uchwały sejmowej z dnia 20. lutego 1919. Mowca przypomina rządowi uchwałę sejmową, wedle której co pewien czas ma przedkładać sprawozdania ze zużycia pieczęci skarbowej pożyczki zagranicznej. Wreszcie prosi o przyjęcie ustawy. P. Diamand podał ostry krytykę działalność ministrów Bilińskiego i Grabskiego. Uważa, że w Sejmie leży gwarancja dla wszelkich emisji i że minister, który bez tego godzi się na emisję biletów bankowych, podkopuje zaufanie do państwa. Żąda, aby Sejm zaznaczył, że gani emisję biletów bez pozwolenia Sejmu, i wnoszą, aby Sejm wyraził nieufność rządowi. — Minister p. Grabski wykazuje, że emisja biletów nie była samowolą, ale koniecznością i prosi o przyjęcie ustawy. Wykazuje także, w jak krótkim przedziale czasu ministerstwo skarbu udało się zorganizować odpowiednie urzędy dla poboru podatków i wyraża nadzieję, że one wkrótce będą stanowić poważną siłę finansów państwowych. Poza tem minister skarbu usiłuje także zmobilizować inne źródła dochodu i w niedługim czasie przedstawi plenium Sejmowi całokształt swych czynności. Sprawozdawca Wojtański opowiedział się przeciw wnioskowi Diamanda, ale zgodził się na opuszczenie art. 2. Dalej przyjęła Izba uchwałę, stwierdzającą, że emisja dalszych biletów bankowych może nastąpić tylko za poprzednim zezwoleniem Sejmu. Oba wnioski Diamanda upadły. Następnie przyjęła całą ustawę w trzecim czytaniu. Odczytano wnioski nagłe, między nimi Wójtackiego o natychmiastową wypłatę nauczycielom wależytych poborów z ustawy z 18. grudnia 1919. Izba przystąpiła do debaty merytorycznej. P. Smulikowski wniosek poparł. Izba wnioski przyjęła. Marszałek wyznaczył następne posiedzenie na środę, zapowiadając, że w przyszłym tygodniu prawdopodobnie codziennie ze względu na masę spraw aktualnych — odbywać się będą codziennie.

Losy traktatu pokojowego w Ameryce.

KRAKOW. (Radio). Według doniesienia N. R. Courant z Waszyngtonu, komisja senatu dla spraw zagranicznych skierowała traktat pokojowy z zastrzeżeniami senatora Lodge'go z powrotem do senatu.

Świetne zwycięstwo Duńczyków

WIEDEN. Głosowanie w pierwszej strefie plebiscytowej na północnym Szlezewiku wydało następujący rezultat: 25223 głosów oświadczyło się za Niemcami, a 8487 głosów za Danią.

Komisarze plebiscytowi w Opolu.

KRAKOW. Z Opoia donoszą, że przybyli tam w charakterze komisarzy plebiscytowych gen. Le Rond, Domains i pułk. Percival. Miasto miało wyglądać spokojnie.

Walki pod Odessą.

POZNAN. (Pat). Radio z Moskwy. Komunikat bolszewicki z 11 bm. donosi, że na odcinku Odessy kawaleria czerwona wyparła silne oddziały nieprzyjacielskie na prawym brzegu Dniepru, biorąc wielu jeńców i zdobywając karabiny maszynowe i inny materiał wojenny, którego ilość dotychczas nie jest jeszcze obliczona.

Rzeźnicy krakowscy ogłaszają piątek dniem bezmięsnym.

KRAKOW. (Telefonem). Dzienniki donoszą, że w piątek masarze i rzeźnicy tutejsi oświadczyli, iż niema mięsa. Zapytani o powód tego braku, podawali niesłychany argument, mianowicie powoływali się na dawne austriackie wojenne rozporządzenie, które ogłosiło piątek jako dzień bezmięśny.

Nie będzie strejków rolnych w r. 1920.

WARSZAWA. (Tel.). Przewodniczący zawodu rolników związków robotników rolnych rozesłał do oddziałów powiatowych zawiadomienie, że umowa pomiędzy związkami a obywatelami na rok 1920 została zawarta. Wobec tego w tym roku nie należy oczekiwać strejków rolnych.

Pogromy na Ukrainie.

WARSZAWA. (Tel.). Żydowskie pisma tutejsze ogłaszają sprawozdanie gen. Jasyny w sprawie pogromów na Ukrainie. Sprawozdanie owo stwierdza, że w czasie od 5 września 1919 wymordowano na Ukrainie 29.000 żydów, a głównymi inicjatorami pogromów byli ataman Petiura, ataman Zelenyj i Grigorjew.

Konferencja londyńska rozważy też problem wschodni.

WIEDEN. (PAT) B. K. Paryż. Na porządku dziennym konferencji londyńskiej znajdują się następujące punkty:

1. odpowiedź na notę holenderską w sprawie wydania Willema;
2. wytrzeźwienie w sprawie wydania winowajców i odpowiedź na noty niemieckie, zawiadamiające że rząd nie może wykonać art. 228 traktatu;
3. kwestya zawieszenia broni z Rosją sowiecką;
4. badanie rokowań pokojowych między Polską a Rosją sowiecką;

5. traktat pokojowy z Turcją i obrady nad żądaniem wielkich mocarstw, aby dojsz do porozumienia zasadniczego w tej sprawie;

6. dostawy węglowe Anglii na rzecz Francji, pożyczka francuska i sprawa kursów węglowych.

Dymisya szefa sekcijnego.

WARSZAWA. (Tel.). Ostatecznie potwierdza się wiadomość, że szef sekcji w Ministerstwie ochrony pracy, przebywający obecnie jako delegat na międzynarodowej konferencji pracy p. Sokół otrzymał zaoczną dymisję.

Zniesienie rang i klas sędz.

WARSZAWA. (Tel.). „Nowiny Codzienne” donoszą, że w Ministerstwie sprawiedliwości opracowują obecnie plan reformy magistratury sędziowskiej. Podział sędziów na rangi, klasy i kategorie ma być zniesiony, a w miejsce wszelkich urągowań ma być wprowadzony urząd z tytułem sędziowskim.

Wszyscy sędziowie mają otrzymać jednolitą zasadniczą płacę. Zmienny będzie tylko dodatek drożyznany, dodatek starszeństwa, dodatek za kierownictwo oraz w stosunku do rodzaju instancji.

Komisja ententy objęła rządy na Górnym Śląsku.

MORAWSKA OSTRAWA. (PAT.) Cz. b. pr. donosi: Suwerenność na Śląsku Górnym w obszarze plebiscytowym przeszła na międzykoalicyjną komisję plebiscytową. Pruscy i niemieccy urzędnicy pozostają nadal na swoich stanowiskach i mają pełnić swe obowiązki pod kierownictwem dotychczasowych swoich przełożonych. Nie mogą jednak bez pozwolenia komisji być przenoszeni. — Zostali oni wezwani do złożenia przysięgi, że będą sumiennie i lojalnie pełnić swe obowiązki. O ile plebiscyt wypadnie korzystnie dla Polski, niemieccy urzędnicy będą mieli prawo zabrać ze sobą na wypadek opuszczenia Śląska zabierać swe nieruchomości.

Jarmark gdański.

WARSZAWA. (Pat.). Komitet Jarmarku w Gdańsku komunikuje: Przepuski na wyjazd na jarmark gdański wydaje w dalszym ciągu biuro komitetu w Warszawie. Elektoralna 2, w pokoju nr. 205. Wiza wojskowa dla udających się na jarmark została zniesiona. Gotówkę wolno przewozić ze sobą do wysokości 10.000 marek polskich na każdą przepuskę.

Sumy większe należy przekazywać przez Bank Związkowy. Spółkę zaobkrowych, Jasna 1. Przejazd do Gdańska odbywać się będzie w pociągach specjalnych, który będą odchodziły codziennie począwszy od 15 bm. o godz. 8.25 wieczorem z dworca kolej wiedeńskiej. Pociągi te wia Toruń — Bydgoszcz — Tczew będą przychodziły do Gdańska rano dnia następnego o godz. 8. Bilety na miejsca w pociągu wydaje biuro komitetu.

Nieudana wyprawa bolszewicka pod Pińskiem.

WARSZAWA. (Pat). „Kurier Poranny” pisze: Przed kilku dniami najeźdźcy bolszewicy przełamali linię pod Pińskiem w pobliżu siedziby zarządu oddziału polowego amerykańskiego Czerwonego Krzyża nr. 2 w Kobryniu i steroryzowali całą sąsiednią okolicę. Oddział najeźdźców składał się z około 500 bolszewików. Spieszenie zawczasu partya żołnierzy polskich z Kobrynia, położyła kres ich harcom. — Przewodnika, oraz dwóch innych bolszewików zdołano pochwylić. Przewieziono ich do Warszawy.

Stosunki handlowe Polski z Austrią.

WIEDEN. (Pat.). Na czesie polskiego przedstawiciela handlowego dał austriacki sekretarz stanu Zerdik przyjąć, na którym z Polaków byli obecni dr. Szarota, dr. Henzel, Krupski, Włomela i t. Ze strony austriackiej byli obecni przedstawiciele światła urzędniczego, przemysłowego i handlowego. P. Zerdik wyjechał z miastem z szeregiem referentów i przedstawiciel przemysłu aust. do Warszawy w sprawie nowego układu komercyjnego między Polską a Austrią.

Bolszewicy wprowadzają 12 g. dzień pracy.

WARSZAWA. (PAT) Radio z Moskwy. W całej Rosji sowieckiej przedłużono dzień roboczy. Początkowo wprowadzono dłuższy dzień pracy w miastach położonych w pobliżu frontu, gdzie przedłużono pracę o 1—2 godzin, następnie zaś w innych miejscowościach. Obecnie wskutek zupełnej dezorganizacji transportów niezbędna jest praca wyteżona jako jedyny środek ulepszenia gospodarki państwowej. Rady sowieckie, objawiając rządy w państwie, ogłosiły robotnikom wprowadzenie osmiodziesiętnego dnia pracy, który powinien być i będzie utrzymany w Rosji, gdy system zostanie w państwie uporządkowany. Obecnie zaś, w czasie rozstroju państwowego, rady robotnicze nakazują dłuższy dzień pracy, nawet 12 godzin, jeżeli potrzeba będzie tego wymagała. Towarzysze-robotnicy zgodzili się na tę ofiarę.

NADESŁANE.

DZIŚ PREMIERA

ATRAKCYJNEGO

dramatu w 5 aktach p. t.

3973

Hotel Miasto Lwów

Sensacyjna afeta szpiegowska na tle wojny austriacko-rosyjskiej i inwazyi rosyjskiej w Galicji.

Kino teatr KORSO
plac Akademicki 5.

Mnóstwo ciekawych
epizodów.

Od soboty 14 b. m.
pod nowym Zarządem.

Komisja plebiscytowa grozi rozwiązaniem Rady narodowej cieszyńskiej.

CIESZYN. (PAT.) Po ogłoszeniu w prasie oświadczenia Rady Narodowej, wyrażającego niezadowolnienie komisji plebiscytowej z jej postępowania, Rada Narodowa dotychczas się nie rozwiązała i że na posiedzeniach w dyskusji uchwałach zwraca się przeciw komisji. Wnet potem rozeszła się wiadomość, że komisja domagać się będzie

przepraszania za uchwały ostatniego posiedzenia, która poddawała jej postępowanie ostrej krytyce, a w razie nieprzyjęcia zadośćuczynienia, "grozi wyłączeniem tekstyptu o formalnym rozwiązaniu Rady Narodowej. Wiadomość ta rozeszła się bezwzględnie op infeskie, wywołała nieustanne oburzenie i grozi nieobliczalnymi konsekwencjami.

Decydująca rola Polski na wschodzie.

KRAKÓW. (Tel.) Warszawski korespondent „Nowej Reformy” miał rozmowę z przedstawicielem misji lotewskiej w Warszawie Kaulischem. Oświadczył on, że Polsce przypadło w udziale o-

brać taką rolę na wschodzie, jaką Francja odegrała przy zafieraniu pokoju z Niemcami. Polska, Litwa i Finlandia odegrała decydującą rolę w utrwaleniu pokoju na wschodzie Europy.

Bolszewicy wkroczyli do Besarabii.

WIENIEN. (PAT.) B. K. z Moskwy. Nasza straż przednia przekroczyła Dniestr pod Majki i znajduje się na terytorium Besarabii. Silny

oddział nieprzyjacielski został rozбит. Wzięto wielu jeńców i wiele karabinów maszynowych.

Groźba bolszewizmu w Rumunii.

WIENIEN. (Tel.) Via Berlin otrzymano tu alarmującą wiadomość z Rumunii, jakoby tam przygotowywano się na próbę do ofensywy bolszewickiej.

Według tej informacji miało w Rumunii stan obłędu i ogłosić manifestację wszystkich mężczyzn od 20 do 42 roku życia.

Wprowadzono także cenzurę prasy.

Prasa rumuńska we Wiedniu Grecl ogłosił w „N. P. Presse”, że pogłoski o niebezpieczeństwie bolszewickim w Rumunii są mocno przesadzone, że armia rumuńska jest na wszystko przygotowana, wreszcie że bolszewizm nie ma racji bytu w Rumunii.

Reakcyjne zakusy endecji.

WARSZAWA. (Telef.) Zjednoczenie ludowo-narodowe zamierzało na wczorajszym posiedzeniu Sejmu wystąpić z nagłym wnioskiem w sprawie zawieszenia prawa strajku na czas od 1-go marca do 31 grudnia 1920. Stronnictwa robotnicze P. P. S., N. Z. R. oraz lewica P. S. L., dowiedziawszy się o tym projekcie, zapowiedziały na wypadek, gdyby on przyszedł pod obrady, najostrejszą obstrukcją, gdyby zaś rząd akceptował ten projekt, stronnictwa te zagroziły wysunięciem z tego najdalej idących konsekwencji.

WARSZAWA. (Telef.) W związku z wystąpieniem niektórych posłów na komisji prawniczej przeciw zarządzeniom komisarza rządowego m. Warszawy, Anusza, komisarz Anusz podał się do dymisji, którą — jak słychać w sferach decydujących postanowiono przyjąć. Podobno Związek ludowo-narodowy czyni starania, by w swoje ręce przejął spadek po Anuszu.

Ustawa antyalkoholowa.

WARSZAWA. Komisja zdrowia publicznego pod przewodnictwem p. Rottmunda uchwaliła wezwać rząd, aby do 2 tygodni przedstawił zamierzone poprawki do projektu ustawy antyalkoholowej, w przeciwnym bowiem razie, komisja projekt wniosie do plenum Sejmu.

Tyfus w więzieniu.

KRAKÓW. Jak dzienniki donoszą w trzecim bastionie w Krakowie, gdzie znajdują się więźniowie cywili okręgowego sądu karnego wybuchł tyfus.

Ameryk. Czerwony Krzyż w niewoli bolszewickiej.

WARSZAWA. (PAT.) „Kurjer Poranny” pisze: Do zarządu głównego amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie nadeszła wiadomość o zajęciu przez bolszewików oddziału polowego amer. Czerwonego Krzyża w Mikołajewsku w Rosji zachodniej. Dotąd brak szczegółów. Wiadomość stwierdza tylko, że oddział stał się przedmiotem łupu bolszewików.

Z posiedzeń Rady Ministrów.

WARSZAWA. (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu z 12 bm. uchwaliła projekt ustawy, upoważniającej ministra spraw wewnętrznych do wydania zarządzeń w sprawie gmin miejskich i wiejskich na obszarze byłego zaboru rosyjskiego, a mianowicie: a) do tworzenia gmin miejskich, b) przywrócenia dawniejszego ustroju gminom miejskim, utworzonym przez okupantów, osadom i gminom wiejskim, c) do zmiany granic istniejących gmin miejskich. Ponadto rada mini-

strów przyjęła wnioski ministra wyznań i oświecenia o wypłacenie nauczycielom szkół powszechnych 13 pensji za r. 1919 oraz o do przyznania dodatkowych kredytów na udzielenie zasiłków szkołom prywatnym. Rada ministrów zastanawiała się również nad ułożeniem planu kampanii aprowizacyjnej na rok 1920-21.

Układ Francji z Pol. Słowiańszczyzną przeciw Włochom.

KRAKÓW. (PAT.) Radio z Włocław. — Z Lugano donoszą pod datą 12 bm. Rzym. „Idea Nazionale” ogłasza 2 dokumenty, odnoszące się do rzekomej konwencji militarniej Francji z południową Sławią. Pierwszy dokument zawiera pewne punkty, dotyczące konwencji militarnej z Francją przeciwko „Mocarstwu morza Śródziemnego” przez które rozumieć należy tylko Włochy, oraz projekt samej konwencji, złożony ze 100 punktów, na zasadzie których południowa Sławią obowiązuje się w razie wojny Francji z tym „mocarstwem morza Śródziemnego” zmobilizować wojsko i flotę i rzucić je na granicę tego państwa, o az oddać wszystkie porty i koleje do rozporządzenia naczelnej komendy francuskiej. Warunki zobowiązania Francji miały obejmować udzielenie południowej Sławii zupełnie wolnej ręki w kwestyi obwarowania wolnego Kotoru, oraz zabezpieczenia terytorjalnej nietykano-

NADESLANE.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. BERGER
ulica Sykstuska 1. 15. — 2

Niniejszem zawiadamia się P. T. Publ., że w 1-rzęd. Szkole tańców Henr. Brysiowej przy ul. Rutowskiego 23 rozpoczyna się **KURS TANCÓW**. Wpisy przyjmuje się codziennie w kancelarii Rynek 3, II piętro. 2002

PO RAZ OSTATNI

w dniach 14. i 15-go b. m. wyświetlają wytworne kinoteatry

„Marysienka” i „Kopernik”
najwspanialszy dramat w 6-ciu częściach p. t.

OPIUM

Wypożyczenie zewnętrzne i bogactwo treści oraz inscenizacja dramatu olśniewa wprowadzeniem najnowszych zdobyczy techniki filmowej — jest również pomysłowa, tak efektowna.

ści południowej Sławji tudzież poparcie przy odbudowie floty. Drugi dokument zawiera uwagi pewnej komisji, którą prawdopodobnie Francja upoważniła do przeprowadzenia badań tego projektu. Komisja ta radzi, ażeby na wypadek wybuchu wojny z tem mocarstwem nie angażować czynnie i bezpośrednio południowej Sławji, lecz raczej pozwolić jej zachować się neutralnie, aby w ten sposób zapobiedz przystąpieniu do wojny innych mocarstw.

Kochany „Wiek Nowy“.

Przyjemny doktor.

— Proszę, pana konsyliarza, mam takie boieści, że ani chodzić, ani siedzieć, ani stać, ani leżeć nie mogę.

— W takim razie nie panu innego nie pozostaje jak powiedzieć nie.

— Co to jest meteorologia?

— Meteorologia, widzisz, to jest jak ktoś mówi że jutro będzie pogoda, a tymczasem leje jak z cebra.

Nasza służba.

Pani radeżyni K. przyjmuje nową pokojówkę. — Uśmiech wstępnej rozmowy:

Radeżyni: Czy Marynia ma kochanka?

Marynia (rumieniąc się): Mam, proszę pani...

Radeżyni (z westchnieniem): Szczęśliwa!

Pan Stanisław wynajął u pani mecenasowej G. pokój kawalerski. Zaraz pierwszego dnia korzysta ze sposobności i aplikuje zgrabnej pokojówce pani G. siarczyście całusa.

Odebrawszy po chwili dziewczyna odzywa się składając ręce: „Panie inżynierze, bardzo pana proszę, nie mów pan nic o tem przed pania, ona tak strasznie jest zawistna!“

Z listu do przyjaciółki.

„Niech się pani nie gniewa, że piszę ten list, rozebrany do koszu. Ale jest taki upał, że doprawdy wytrzymać nie można.“

Pan Józef się skarży:

„Ja bo, proszę państwa, przez całe życie nie miałem szczęścia w miłości. Trzy razy byłem zaręczony. Pierwsza moja naręczona rozcięła się ze mną, druga zmarła, a trzecia... to właśnie moja żona.“

Ika.

— Proszę, pana hrabiego, kiedy ja się mogę spodziewać, że pan hrabia wykupi swój weksel?

— O, pan się może codziennie spodziewać.

Na balu.

— Mnie się zdaje, panie Ignacy, że pan mi się tylko dlatego oświadcza, bo mój stryj mi zapisał 100.000 koron.

— Słowo honoru pani daję, że mi pani krzywdę robi. Jakby ktoś inny je pani zapisał, tobym się także oświadczył.

U zegarmistrza.

— Zegarek u pana kupiony chodził 24 godzin a potem stanął.

— Proszę pana, jak pan pochodzi 24 godzin, to pan także stanie.

U adwokata dra Margulesa przygotowuje się kontrakt spółki pomiędzy Ickiem Kwargelduftem a Mojżeszem Zwiebelkranzem, w której to spółce Zwiebelkranz partycypuje tylko w jednej czwartej części. Przez ośm godzin Kwargelduft opracowuje z adwokatem warunki kontraktu — zjawia się wreszcie Zwiebelkranz a odczytawszy brulion, oświadcza, że w tej formie kontraktu nie podpisze, że kontrakt spółki, w której on będzie uczestniczyć w jednej czwartej części — musi być uzupełniony następującym dodatkami: Wenn in dem Falle, als, was Gott behüten soll, was unbedingt ausgeschlossen ist, und ausgeschlossen bleiben muss, und dennoch eintreten kann, und mit Bestimmtheit eintreten wird, die Komp. Firma in Konkurs geraten sollte — es ist der Gewinn zu gleichen Teilen zu verteilen.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

(w) GENERAL HENRYS powrócił wczoraj z parodniowego pobytu na froncie południowo-zachodnim, wyrażając swoje uznanie dowódcom. Na dworcu we Lwowie spotkał go szef misji francuskiej pułk. de Renty z majorem Medina. Warte honorową tworzyło pół kompanii Legji Ochotniczej kobiecej, która sprezentowała broń.

General Henrys wraz ze swoim otoczeniem wyjechał wieczorem do Warszawy. Na dworcu zegnali go przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, wśród których zauważyliśmy generałnego Delegata dra Kazimierza Gałęckiego, generała Golegórskiego, gen. Nowotnego, komendanta m. gen. Lindę oraz pułk. de Renty i majora Medina. Na peronie ustawiona była kompania honorowa z muzyką.

(st) ZGON KOMISARZA RZĄDU NARODOWEGO z ROKU 1863. Onegdaj zmarł w naszym mieście, doczekawszy sędziwych lat, b. p. dr. Maurycy Jekles, znany lwowski prawnik i adwokat, komisarz Rządu narodowego powstaniec z roku 1863 na powiaty żółkiewski i rawski, zaśluzony patriota, współpracownik i przyjaciel ludzi takich, jak sp. Henryk Rękawiczka i inni. Charakter czysty, jak iza, serce gorąco po polsku czujące, zapewniały mu w społeczeństwie naszym powszechny szacunek i cześć.

(i. b.) PREMIERA „EROSA I PSYCHE“ L. RÓŻYCKIEGO. Długo oczekiwany „Eros i Psyche“ zjawił się wreszcie wczoraj na naszej scenie. Przygotowywano premierę długo i sumiennie, ale też owoce były niepoślednie. Odnosi się to przede wszystkim do orkiestry, która z niezwykłą trudnością i odpowiedzialnym zadaniem wywiązała się nadspodziewanie dobrze. Lwa w tem zasługuje p. dra Rodzińskiego, którego pierwszy występ w roli dyrygenta operowego przemienił się w prawdziwy tryumf młodego, a tak subtelny i wiele obiecującego muzyka.

Pośród solistów królowała p. Korolewicz-Waydowa, jako Psyche.

W niezwykle bogatej galerii wielkich kreacji scenicznych znakomitej artystki, zamie Psyche zapewne najpierwsze miejsce. Artystka była doskonałą uosobieniem. Głos jej brzmiał niezwykle pięknie i szlachetnie. Z ról męskich wysuwał się na plan pierwszy Łowczyński — Horner oraz Okoński. Reżysera wykazała wiele inwencji i pomysło-wości, a jeżeli szata zewnętrzna była zbyt archaiczna miejscami, to wina obecnych czasów. Od-kladając dokładne omówienie utworu i jego wyko-nanie do najbliższych numerów, musimy stwier-dzić wielki sukces, jaki opera odniosła na naszej scenie.

Dyrekcji teatru należą się słowa najszczer-szej podzięk za zaznaczenie nas z tem wielkim niepospolitem dziełem.

FABIENNE FABREGE, jedna z najpiękniejszych kobiet Francji, znakomita młoda artystka drama-tyczna święci obecnie prawdziwy tryumf w slyn-nym francuskim dramacie pt. „Bohater z nad Ize-ry“. Film ten wywołał wielką sensację w Warsza-wie i Krakowie. Od kilku dni wyświetla go z wiel-kiem powodzeniem popularny kinoteatr „Fatamor-gana“, pl. Maryacki 10. Jako uzupełnienie progra-mu produkuje ten kinoteatr doskonałą nowość ko-mediową pt.: „Wyprawa Jasia nad Bosfor“. — W epizodach doskonałej humoreski ujrzą miłośnicy tańce oryginalne „Fox trot“. Muzyka, plustrze dramat i humoreske fragmentami z oper francu-skich.

SAMOBÓJSTWO popełniła w War-szawie artystka teatru na Pradze pani To-

maszewska-Modrzejewska. Powodem samo-bójstwa był podobno zawód w miłości.

Z KARTY ZAŁOBNEJ. We Lwowie zmarł w 78 r. życia zaszczytnie znany ad-wokat dr. Maurycy Jekles. W r. 1863 był komisarzem rządowym na powiaty żółkiew-ski i rawski. Pogrzeb dziś o godz. 3. popoł. z hali przedpogrzebowej cmentarza izraeli-ckiego na Janowskim.

POWOŁANIE DR. CWIKLIŃSKIEGO na uniwersytet wileński. Dzienniki poznań-skie donoszą, że dr. Ludwik Cwikliński po-wołany został przez ministra oświaty na profesora Uniwersytetu w Wilnie.

Widmo strejku pracowników gminnych.

(m) Wczoraj wieczorem o godz. 6 obradował komisja pod przewodnictwem wicepr. Stahla, w której brali udział dyrektorowie przedsiębiorstw miejskich, oraz reprezentanci pracowników gminnych pp: radny m. mec. dr. Roman Stupnicki, r. Antoni i Ursini.

Celem obrad było omówienie postulatów pracowni-ków gminnych, które miały zostać — jak wiadomo — załatwione najdalej do dnia dzisiejszego. Konferencya ta trwała do godz. 11:15 w nocy i nie doprowadziła do żadnego wyniku.

Dziś wieczór o godz. 9 odbędzie się wiec robot-ników miejskich w sali ratuszowej, który rozstrzy-gnie o tem, czy jutro rozpocznie się strejk ogólny tychże robotników. Na wypadek strejku pozbawieni będziemy od jutra światła, wody, gazu, a nawet ro-botnicy m. zakładu pogrzebowego odmówią swych usług.

Rozgoryczenie pracowników gminy przebiega już granice i tylko z największym wysiłkiem udaje się many powstrzymać od stanowczych decyzji.

ROZMAITOSCI.

(?) KREWNI z AMERYKI. Kto ma zamożnych krewnych w Ameryce, względnie w Stanach Zjed-noczonych, może się spodziewać zaproszenia. Oo oto dyktator żywnościowy Hoovers obmyślił pian następujący. Banki amerykańskie w Stanach Zjednoczonych przyjmują wkładki na pewną sumę dolarów od tych, którzy chcą przyjąć z pomocą krewnym swoim w Wiedniu i wreszcie na otrzy-mana sumę kwit. Z tym kwitem idzie się do „Biura Hooversa“, które stosownie do sumy, wy-razonej na kwicie, wystawia czek na duży lub mały pakiet żywnościowy. I oto adresat w Wied-niu, otrzymawszy czek żywnościowy z Ameryki, udaje się do olbrzymiego składu towarowego, a-rządzonego w dawnym pałacu księcia Eugenia, gdzie mieści się także American Relief, admini-stracja tego składu i tutaj po przełożeniu czeku, otrzymuje się przekaz na mały lub duży pakiet.

NADEŚLANE

„APOLLO“
DZIŚ ARCYDZIEŁO
W 7 AKTACH
MADAME DUBARRY
FAVORYTA KRÓLA LUDWIGA XV.
i nieporówna-
na gwiazda
POLA NEGRI
W sobotę i niedzielę początek o p. 1/2 3.

osownie do sumy, jaką wpłacił nadawca. Pakiet ma'y zawiera 11 kg. maki, 4 i pół grochu, 36 kg. maku i 8 puszek kondenzowanego mleka. Na duży pakiet składają się: 63 kg. maki, 22 i pół kg. grochu, 7 i pół kg. smalcu, 5,4 kg. konserw i 48 puszek kondenzowanego mleka.

W frontowym gmachu pałacu mieszczą się biura administracyjne, a od dziedzińca unieszczone są olbrzymie składy.

Szyny bieżą od dziedzińca do linii tramwaju. Małe i większe wózki kołowe czekają na odbiorców.

Ta nowa akcja ratunkowa zataczać będzie coraz szersze kręgi. Bo oto wydano już odezwy do wszystkich krewnej w Ameryce, ale organizacje i stowarzyszenia, każde ze swej strony przystępowy do niesienia pomocy członkom pokrewnych organizacji i stowarzyszeniom w Wiedniu. Należy też przypuścić, że nie tylko jedno miasto Wiedeń będzie miało taką zakładnicę amerykańską. Polacy w Ameryce zechcą zapewne także dopomóc swoim krewnym tu w kraju, a wówczas najlepszy business zrobi na tem wszystkim Ameryka: zgarnie jak największą ilość dolarów za wysyłanie do wygłodniałej Europy towarów. Da zajęcie biurowe i handlowe swoim ludziom — wszystko na koszt Europejczyków, a przytem zyska opinie, że ratuje Europę.

CZŁOWIEK - ZWIERZE. 4 grudnia sąd polowy w Odessie skazał na śmierć przez powieszenie 23-letnią Helenę Grebennikową, córkę pułkownika (rzw. Lariszę albo Dorę), która była katem w Czerezwyczałce. Będąc kokainistką, Larisza odznaczała się niezwykle okrucieństwem. Straciła własnoręcznie 700 ludzi.

BOLSZEWICKA OŚWIATA. Prezydium wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu wzywa gubernialne komitety wykonawcze i komitety Partii kom., aby nadsyłały kandydatów na uniwersytet im. Swierdłowa. Ma on 23 sekcji. Wzywani są tylko zdrowi i siłni wobec ciężkich warunków życia w stolicy. Studenci otrzymają po 1600 rb. mies. i zwrot kosztów podróży. Jeśli brak wyższej pensji, to różnicę wypłacać się rodzinnie. Miejskanie i utrzymanie otrzymują studenci w internatach (obszczerzających) Kurs 8. mies.

Ze spraw ruskich.

SEJM. Kom. dla spraw jeńców i internowanych. Komisja zwiedziła dotąd obozy w Białymstoku, Grodnie, Wilnie, Mińsku, Pińsku, Brześciu, Kowie, Łucku, Równem, Tarnopolu a obecnie przybyła do Lwowa. Tutaj zwiedzono w kilku dniach obozy internowanych i jeńców oraz więźniach. W środę komisja ruszyła dalej; po powrocie do Warszawy wystąpi komisja z odpowiednimi wnioskami. We Lwowie odbyła komisja konferencję z przedstawicielami „Ukr. Komitetu obywat.", których reprezent.: L. Hankewycz, Perfekij, Pańcyszyn, sędzia Celewicz, dr. Małeckij i p. Bunjak. Delegaci ukr. przedstawili swoje zażalenia i zarzuty oraz odpowiednie wnioski, domagające się wypuszczenia na wolność wszystkich internowanych bez wyjątku, wypuszczenia jeńców, a zamiast to nastąpi wypuszczenia zaraz kobiet i dzieci (?), inwalidów, chorych i rekonwalescentów, dalej politycznych, wędrowników z Wiśnycza, ułupowanie jeńców, polepszenia ich losu, poprawy żywności, odzieży, opatu, sanitarnych urządzeń, ułatwienia akcji humanitarnej „Komitetowi obywat. ukr." itd. Komisja przyrzeka przedłożyć te wnioski z przychylną opinią warszawskiemu Sejmowi i Rządowi.

(st) **UKRAJSKA INICYTYWA.** Ukraińska misja dyplomatyczna w Warszawie zwróciła się do przedstawicieli Finlandji, Estonji, Oruzji i Białorusi z projektem zgodnej akcji w stosunku do bolszewickiej Rosji.

Kronika bieżąca.

Dziś Walentego
Jutro Quin. Fausta.
Pojutrze Juliany.
Wschód słońca o g. 7:17. Zachód o g. 5:12.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W sobotę, 14 lutego o godz. 3 „Wesele” dramat w 3 aktach Wyspiańskiego.

W sobotę, 14 bm. o godz. 7 po raz 4 „Obieżyświat”, operetka w 3 aktach R. Falla.

W niedzielę, 15 lutego o godz. 3 po raz 5-ty „Murzyn”, kom. w 3 aktach J. Szaniawskiego.

W niedzielę, 15 lutego o godz. 7 „Traviata”, opera Verdi'ego.

W poniedziałek, 16 lutego o godz. 7 wiecz. po raz drugi „Eros i Psyche”.

We wtorek, 17 lutego po raz pierwszy „Asystent”, kom. w 3 aktach Gabryeli Zapolskiej z pp. Jankowską, Kwiatkiewiczową, Łozińską, Michnowską, Niemczyówną, Okornicką, Rowińską, Rybińską, Sienkowską, Willand, Batogowskim, Lawiejącem, Ordonem, Ratschką, Romanem i Rydzewskim.

We środę, 18 lutego po raz drugi „Asystent”, kom. w 3 aktach G. Zapolskiej.

REPETUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWÓRKA”

w sali „Casino de Paris”, ul. Rejtana 13, Program XIV. od poniedziałku 9 lutego 1920 codziennie o godz. 8-mej wieczór. Część I. Romuald Gierasziński jako „Jankiel Trajłowicz, pokątny doradca”, Paulina Noskowska, piosenkę jiryczne, Anda Kischman i Marek Windheim w swoim repertuarze. Część II. „Kłopoty pana prezydenta”, wielka, aktualna satyryczno-polityczna rewia w 2-ech częściach pióra spółki autorskiej „Ki-Zbi”. Udział biorą: Marya Czajkowska, Anda Kischman, Paulina Noskowska, Romuald Gierasziński, Karol Gros, Stefan Morski, Jerzy Rygiel, Maryan Tarłowski, Marek Windheim.

W niedzielę, dnia 15 lutego o godz. 4 popoł. po cenach niższych: Powtórzenie programu zrynnastego: Część koncertowa i „Sen Salomona Pomieranca” z Gieraszińskim w roli tytułowej.

Bilety od 9—5 u G. Seyfarta, ul. Akademicka 6, a od 6 wiecz. przy kasie.

POSEŁ POLSKI W HADZE NA AUDYENCYI U KRÓLOWEJ.

Donoszą z Hagi. Polski poseł w Hadze p. Rozwadowski był na osobnej audyencji u królowej, gdzie go przedstawił minister spraw zagr. Karnebeck. Królowa wyrażała swoje sympatie dla Polski i życzenia pomyślności dla niej i dla Naczelnika Państwa, poczem wypytywała się z żywym zainteresowaniem o stosunki polskie a w szczególności o odbudowę przemysłu. P. Rozwadowski zapewniwszy królowę o jak najprzejrzystej uczuciach wobec Holandji, wspominał o stosunkach intelektualnych i handlowych, łączących tak ściśle Polskę z Holandją w wieku 16 i 17, o Laskim, Arciszewskim i innych mężach, którzy odznaczali się w dziejach obu krajów. W końcu przedstawił obecną sytuację Polski, wskazując na naszą armię, chroniącą cywilizację. P. Rozwadowski był także na audyencji u księcia małżonka, który okazywał żywe zainteresowanie się sprawami Polski.

MAJOR HAROLD L. HOLME, reprezentant wojskowy Wielkiej Brytanji we Lwowie, ponownie zwraca uwagę na fakt, że rząd angielski nie poszukuje oficerów, osób cywilnych ani żołnierzy do administracji kolonii angielskich. Imperjum brytyjskie posiada wielką ilość zdemobilizowanych oficerów angielskich, którzy dotychczas są bez zajęcia. Trzeba więc mieć nadzieję, że Polacy nie uwierzą w rozsiewane pogłoski, że poszukuje się

Polaków, gdyż ani jeden polski oficer, żołnierz, czy wojskowy nie został dotychczas zaciągnięty do służby w angielskich koloniach.

ORGANIZACJA NARODOWA OBYWATELI

6 OKRĘGU zawiadamia obywateli okręgu, że komitet daru narodowego dla uczczenia Naczelnika Państwa J. Piłsudskiego, utworzony w imię O. N. 6, ukonstytuował się dnia 8 lutego br. w następującym składzie: przewodn. Ludgard hr. Grochol-ski, zastępca Edward Guteter, sekretarz Wojciech Murzyński. W skład komitetu wchodzi: Au-lich Artur em. prezydent sądu, Bardecka Wanda żona p. pułkownika, Dr. Stanisław Bardecki p. pułkownik lekarz, Kamienobrodzki Alfred inżynier, profesor Mielnicki Stanisław, Przyłuski Stanisław em. wiceprez. apelacji, Rosjko Józef kupiec i właśc. realu, Schmidt Wilhelm przemysłowiec i właśc. dóbr, Skórski Stanisław urzędnik poczt., Sobolewski Stanisław kasjer Wydziału krajowego, Spomorska Bronisława i Stepiowa Wiktoria.

Listy zbiorowe rozdano delegatom wraz z legitymacjami O. N. 6 i komitetu upoważniającym do zbiorów. Prosimy Rodaków i Rodaczki cenne do współdziałania w komitecie do zgłoszenia się w O. N. 6 ul. Leona Sapiehy 1, 67 wieczorem od godz. 6—8. — Prezes M. Paszkudzki, za sekretarza St. Mielnicki.

POKÓJ CZY WOJNA. Z takim porządkiem dziennym odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 10 przed południem w sali Filarmonii publiczne zgromadzenie ludowe, na którym przemawiać będą postawie Daszyński i Hasner, Rada Robotnicza MPS, zaprasza na to zgromadzenie reprezentantów wszystkich stronnictw polskich.

WIADOMOŚCI TEATRALNE. W niedzielę w „Traviacie” śpiewa po powrocie do zdrowia partytę tytułową p. Bandrowska, doskonała odtwórczyni tej partyty.

HOJNY DAR. Komitet Obrony Kresów Zachodnich (Lwów plac Maryacki 10 i p.) otrzymał od Narodowego Komitetu Kolejarzy Polaków we Lwowie kwotę 70.605 koron 62 hal. i 23 marek tytułem składek zebranych przez kolejarzy na do-razną pomoc dla Górnego Śląska i akcję plebiscytową. Za ten hojny dar składa komitet podziękowanie wszystkim ofiarodawcom.

UNIwersytet Ludowy IM. A. MICKIEWICZA. Wykład prof. Dr. Groera „O higienie dziecka” odbędzie się w niedzielę 15 lutego punktualnie o godz. 5 pop. w sali Rynek 8, I. p.

DRUGI KRAJOWY KURS DEZYNFEKTORSKI w Fizykacie miejskim rozpoczyna się w poniedziałek 16 bm. Kandydatów na dyzjenfektorów wysła starostwa: Bochnia, Brody, Dolina, Jasto, Kamionka, Kołomyja, Ładcut, Mościska, Przeworsk, Podgórze, Tarnopol, Stryj, Wieleczka i Złoczów. Na kurs ten mogą przysłać również kandydatów te starostwa, które nie zdałyby przysłać ich na kurs poprzedni. Mogą być przyjęci również kandydaci ze Lwowa.

ZJAZD ORGANIZACJI NARODOWYCH wsch. Małopolski odbędzie się we Lwowie w niedzielę 15 bm. o g. 10 rano w ratuszu. Wstęp mają delegaci Organizacji Nar. i zaproszonych zrzeszeń.

WIELKA REDUTA TEATRALNA odbędzie się staraniem pp. Artystek i Artystów teatru miejskiego w sali teatralnej Domu katolickiego. Od kilku dni inspektor dekorator p. Ignacy Stahl pracuje nad udekorowaniem sali, która swoim przepychem zaślą dotychczasowe bale. Dwie orkiestry przez cały czas zabawy przegrzewać będą najnowsze utwory taneczne. Mistrz p. Stanisław Faliszewski prowadzić będzie tańce na sali. Komitet dokłada wszelkich starań, by ta ostatnia Reduta wypadła jak najwspanialej.

(rs) **CHLEB BIAŁY** już w dniu wczorajszym pojawił się w niektórych sklepach rejonowych miejskich i został formalnie rozchwytyany przez spragnioną tego artykułu ludność, która przez ty-

le dmy zmuszona była skutkiem niedoświadczenia czynników warszawskich wyrzekać się tego podstawowego w czasach dalszych środków pożywności. Związkiem brak chleba dawał się defektywnie we znakli ludności młodszej, która nie była w stanie opłacać lichwiarskich cen, żądanych za ten niezbędny artykuł przez pokatnych sprzedawców i paskarzy chlebowych. Pojawienie się chleba powitała ludność wczoraj z wielkim zadowoleniem, jako pierwszy widomy objaw usilnych starań naszych czynników miejskich. Oby tylko nadzieja dalszej regularnej dostawy maki nie okazała się płonna!

(rs) **BRAK DROBNEJ MONETY** daje się znów dotkliwie we znakli ludności naszego miasta. Czy nie należałoby wreszcie zapobiedz temu anomalnemu stanowi przez wydanie odpowiednich zarządzeń, przez wydanie bonów? Może zechcą to rozważyć nasze czynniki miarodajne miejskie?

(rs) **ODWILŻ** zapamięwała od kilku dni we Lwowie, powodując na ulicach z powodu znacznych opadów śnieżnych galele i błoto wprost nie do przebycia. Stróża — jak zwykle — nie troszczy się o uprzątnięcie mas śniegu z ulic, powodując wiele nieszczęśliwych wypadków.

(rs) **KŁOPOT Z MARKAMI.** Szczegółne utrzymanie z markami ma obecnie do zwalczania personal m. kolei elektrycznej, nie posiadając drobnej monety w fenigach celem wydawania reszty publiczności. Stan ten powoduje nawet niejednokrotnie starcia między konduktorami, a jadącymi. Zapytać warto, czy sprawy tej, poruszonej już w swoim czasie na Radzie miejskiej — nie należałoby wreszcie w odpowiedni sposób załatwić i usunąć ją z porządku dziennego przez wydanie niezbędnych w tym kierunku zarządzeń? Waluty markowej napływać będzie do nas coraz więcej, korony zaś skazane są z natury rzeczy na zagładę, wobec czego anormalny stan obecny tylko potęgować się będzie z biegiem czasu. Przypominamy, że wydanie bonów miejskich, opiewających na drobne kwoty w fenigach, jest jednym z najpewniejszych środków zapobiegawczych w opisaną wyżej — bynajmniej niemiłej — sytuacji, której ofiarą pada najczęściej publiczność, zmuszona do płacenia kwot wyższych, niż należące się.

(in) **SAMOBÓJSTWO.** Wczoraj o godz. 3 nad ranem pozbawiła się życia Janina Eustachowicz, nauczycielka w Sygnówce, będąca lat 25. Samobójstwo popełniła w mieszkaniu swym przy ul. Hoffmiana 24, przy pomocy rewolweru, którego lufę skierowała w usta. Kula przebiła czaszkę na wyłot. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

(in) **ECHA LISTOPADOWE.** U Heleny Strzaty, zam. w Kleparowie l. 184, a znalazła policja podczas rewizji cały magazyn rzeczy, pochodzących z rabunków listopadowych, przeważnie własność Gerszona Mordkowszcza. „Magazynek” aresztowano.

(in) **SZCZEGÓLNA RZECZ ZNALEZIONO** w bramie pewnego domu. Był to stołek „Emanolu”, środka, służącego do niezdozwolonych praktyk z płodem. Stołek ten zdeponowano w policy.

(in) **NOWY DYREKTOR SZPITALA.** Onegdaj obiał urzędowanie nowy dyrektor szpitala powst. we Lwowie, dr. Kalikst Krzyżanowski. Wprowadził go w urzędowanie dr. Lipski, inspektor szpitali z ramienia ministerstwa zdrowia. Ogół żywi nadzieję, że pod nowym zarządem zapamięją pod każdym względem lepsze stosunki, pamiętając dotąd w tym szpitalu, które pozostawiały bardzo wiele do życzenia.

DZIŚ W SOBOTĘ 14-go LUTEGO — Wjelki wieczór karnawałowy z kotyłionem w salę Sokola. Macierzy urządziła Koło współpracowników handlowych chrześc. Zimnowicza 8. Muzyka wojsko-

wa. Strój wizytowy. Aranżer Lt. Daszyński. Zaproszenia i bilety w drogeryi Mikołascha i Spół. 3916.

KOLEJOWYM RENCISTOM wypłacać będzie Dyrekcya kolej państwowych załęczkę na renty za miesiąc luty br. w następującym porządku: 16 lutego od litery A do J. włącznie, 17 lutego od litery K do R włącznie, 18 lutego od litery S do Z włącznie. 2196.

KOMUNIKAT.

Zakład aprowizacyjny otrzymał w ostatnich dniach kilkadziesiąt beczek śledzi i sprzedaje je w drobnej sprzedaży we wszystkich sklepach miejskich. Prócz tego mogą konsumenci i właściciele sklepów spożywczych kupować śledzie beczkami w dowolnej ilości po cenie 1550 marek za beczkę.

Wobec ciągle wzmagającego się braku mięsa oraz stale wzrastającej ceny tegoż wyraża Zakład aprowizacyjny nadzieję, że ludność zechce się zaspokoić w ten stosunkowo tani i pożywny artykuł, który po odpowiednim przyrządzeniu może być dłuższy czas przechowywany.

Miejski Zakład aprowizacyjny, 2197

Patryoci rosyjscy a bolszewicy.

Paryska „Rossija” drukuje sprawozdanie o rosyjskiej emigracji. W referacie soc. Aleks.ński (z obozu Plechanowa) cytował fakty, świadczące o utrzymywaniu mas w Rosyi od bolszewizmu i stwierdził bankructwo planów socjalistycznych i bliską odbudowę konserwatywno-burżuazyjnej Rosyi chłopów właścicieli. Krytykował on pomysł oparcia się o Polskę i Rumunię w walce z bolszewizmem. Nieoczekiwanie kilka osób wypowiedziało się za popieraniem czerwonej armii, jako siły zdolnej do obrony interesów rosyjskiego narodu. Dyskusja z gruntu socjalistycznego przeszła na patryotyczny. Stwierdzono, że ratunkiem dla czerwonej armii wobec klasowych nienawiści może być wojna z Polską, której pragną kierownicze sfery bolszewickie. W tej wojnie armia czerwona może stać się narodową i zamienić czerwony sztandar na trójkolorowy. Dalsze punkty dyskusji o przeniesieniu centrum życia politycznego na południe, o roli Małorosyi, o federacyjnej podstawie połączenia ziem rosyjskich, o skupiającym wszystko tronie, były przyjmowane zgodnie jako program realnej polityki.

Mówiła publicznie.

PRZECIW PLOTKOM.

Szanowna Redakcyo!

W interesie prawdy ośmielam się prosić Szanowną Redakcyę o pomieszczenie w Szan. organie słów kilka wyjaśnienia, dotyczącego mego pobytu w Galicji, chcąc w ten sposób położyć kres rozświeżanym na ten temat wieściom w rozmaitych pismach.

Przedewszystkiem jeszcze raz zaznaczam kategorycznie, że nie jestem upoważniony przez żadne stronnictwo a tem bardziej przez żadną osobistość do jakichkolwiek pertraktacji z staro- czy młodo-ruskimi stronnictwami.

Lecz jako Rusin słysząc na każdym kroku dyskusye na temat ułożenia się stosunków polsko-ruskich postanowiłem wziąć w nich udział, stojąc

z przekonania na punkcie ugody i wykazując się chęcią korzyści, jakie z takiej polityki dla siebie i zbledzonego chłopu osiągnąć mogą. Każdy więc realnej polityki podobny się. Zgromadzenie węg. dzie (nawet we Lwowie w większej części) przyznawali mi rację. Co się zaś tyczy uchwalenia jakiegś noei cy politycznej, to może to zrobić tylko zjazd jakiegś partii z całej Galicji, więc wszelkie na ten temat pogłoski, (że już coś się z takim lub owakim wynikiem odbyło) są oczywiście przedwczesne.

Z góry dziękuję za uprzejmość, krótkie się. Z poważaniem I. Czerkaszew.

Przymusowy wykup zbóż.

W „Monitorze Polskim” ogłoszono rozporządzenie, którego mocą nadwyżki żyta, pszenicy, je czmienia i owsa, które pozostaną u producentów posiadających gospodarstwa powyżej 40 morgów ziemi ornej, po dokonaniu świadczeń na rzecz Państwa i po zaspokojeniu niezbędnych własnych potrzeb spożywczych, gospodarskich i siewnych, podlegają przymusowo wykupowi; przez państwo winny być w tym celu dostarczone przez producenta do magazynów państw. najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1920 roku, lub wcześniej stosownie do oznaczonego przez odpowiednie władze terminu.

Przymusowemu wykupowi podlegają również nadwyżki zbóż, sprzedane względnie zaopatrywane przed ogłoszeniem niniejszego rozporządzenia osobom trzecim, o ile nie zostały jeszcze nabywcem dostarczone, lub przez nich zabrane.

Przymusowemu wykupowi podlegają również żyto, pszenica, je czmienia i owsa, a także przetworzone tych zbóż, znajdujące się w ilościach ponad 5 cent. metr. u handlowców, którzy nie zostali do tego upoważnieni przez Ministerstwo Aprowizacyi, na przedstawienia miejscowych Komisji Aprowizacyjnych i u wszystkich nieproducentów zamieszkałych w miastach, o ile ilość ich przekracza 60 kigr. przetworów zbożowych, lub 80 kigr. zboża na osobę. Owe nadwyżki zboża, i ich przetworów winny być do dnia 1 czerwca 1920 roku dostarczone do magazynów państw.

Za dostarczone na podstawie niniejszego rozporządzenia żyto, pszenicę, je czmienia i owsa płacone będą właścicielom następujące ceny: za 100 kigr. żyta, je czmienia i owsa Mk. 250, za 100 kigr. pszenicy Mk. 315 loco Magazyn Urzędu Zbożowego lub wagon stacya kolejowa.

Ceny powyższe odnoszą się do zbóż doskonałej jakości, nie zawierających więcej niż 3 proc. zanieczyszczenia.

Przy wyższych procencie zanieczyszczenia i gorszym gatunku cena ulegnie odpowiedniej redukcji.

U R O K I.

MISTYCYZM CZY HISTERYA?

(w) Przed paru tygodniami rozegrał się w Bordeaux nadzwyczajny proces o rzucanie uroków i czarów. Zagmatwana ta sprawa, w której główną rolę odegrał archimandryta, Sabounki, oskarżony przez czcicieli Matki Boskiej Placzącej o rzucanie na nich uroków, a kórzy również próbował go „zaczarować”, poruszył bardzo całą opinię publiczną. Jakiż wiek XX i rzucanie uroków? Czy wogóle jest to rzeczą możliwą? W kwestyi tej zabierały głos powagi naukowe: uczeni i profesoria uniwersytetów.

Dr. Reno Cruhet, prof. uniwersytetu w Bordeaux wypowiada się następująco:

Sprawa o rzucanie oroków... ale nie tylko naród francuski ale i cały świat cywilizowany, poruszyła bowiem w głębi duszy ludzkiej stare obawy i przesady, które uchodziły za marstwo, a które tymczasem poprostu drzematy. Wzruszenie to jest łatwo zrozumiałe, gdy się weźmie pod uwagę, że chodzi tu o mękę najstraszniejszą, mękę człowieka urzeczonego.

Rozpatrzmy na czym polega sam fakt. Urzeczenie przeważnie ma na celu kazać cierpieć danej osobie lub nawet ją zabić, posługując się w tym celu laleczka woskowa, wyobrażająca daną osobę. Laleczka ta może być przenoszona na setki, na tysiące nawet kilometrów, zarówno jak z miasta do miasta, z kraju do kraju, z bieguna na bieguna, a przez nakłuwanie jej ostrzem szpilki, sztyletu, scyzoryka w oczy, w serce, w brzuch, w nogi lub ręce, wywołuje się chorobę lub nawet śmierć osoby, którą laleczka przedstawia.

Łatwo więc teraz zrozumieć straszliwe tortury jakim podlega osoba „urczona”, a wobec tego można sobie przedstawić przerażenie powstające w umysłach najzupełniej zdrowych na samą myśl o fenomenach tak niezwykłych.

Należy więc wyjaśnić, czy fakty te istnieją istotnie.

Dokumentów w tej kwestyi nie brak — przeciwnie, są one nawet bardzo liczne. We wszystkich wiekach, zarówno w Chinach, jak w Grecyi, w starożytnym Rzymie, w Egipcie, w Afryce, w Hiszpanii, we Francji (szczególniej w wiekach średnich) we Włoszech, w Anglii, w Arabii, w Ameryce, na Antylach, na Borneo, w Kambodżu, w Dahomeju itd. praktykę tę były znane i notowane. Niestety w oczach medycyny nowożytnej wszystkie te opowiadania, mające niezaprzeczenie wartość historyczną, nie przedstawiają żadnej wartości naukowej istotnej.

Czy studia współczesne nad psychologią, nad historią i chorobami umysłowymi przyniosły świadectwa pewne, potwierdzające orzeczenie? Z całą szczerością przyznać musimy, że nie. Zapewne, że zanotowano kilka wypadków niepokojących. Najbardziej znany i przytoczony jest fakt, że pewna kobieta zmarła nagle na perforację kłosek, w tej właśnie chwili, gdy jej nieprzyjaciółka, mająca w pozbyciu się owej pani swój interes, przekłuła szpiłką brzuch laleczki woskowej, w oddaleniu kilkuset kilometrów. Ale fakt odosobniony nie dowodzi niczego.

Znałem jednego posła, który w chwili, gdy go proklamowano jako wybranca ludu do parlamentu, był oddalony o paręset mil od owego miasta, a załam dowiedział się o rezultacie wyborów, padł trupem. Nie widzę jednakże w fakcie tym potrzeby wywnioskowania, że akcja proklamowania wywołuje spowodowała śmierć posła. Gdyby był to sposób niezawodny, wszyscy posłowie z pewnością nie żyli. Podobnie, gdyby wystarczało ukięcie figurki woskowej w serce przy wypowiedzeniu zaklęć magicznych, epidemie zabobonów tego rodzaju były w wiekach średnich tak liczne, że rasa francuska musiałaby już zupełnie przestać istnieć od kilku wieków.

W rzeczywistości rzeczeń są to chorzy; chorzy dwóch typów głównych: albo są to historycy (czki) a których ten rodzaj obłędu demonicznego (opętanie) stał się coraz bardziej rzadszym; lub też — co się zdarza najczęściej — mamy przed sobą mistyków, u których do obłędu na tle religijnym przyłącza się mania prześladowcza i melancholia. Fakty te są zupełnie jasne, nawet dla profanów. Jeśli orzeczenie lekarskie przedstawia się nieznajomością lub zawiłkami, wszyscy w otoczeniu osoby „urzeczonej” zdają sobie dokładnie sprawę, że mają do czynienia z umysłem dziwnym i nie normalnym. Dlatego też zdrowy rozsądek społeczeństwa doskonale wie zwykle w takich razach, że zachodzi tu większa potrzeba lekarza, niż wyroków sądowych.

Życie artystyczne we Francji.

„SALON NIEZALEŻNYCH”.

(w) Tysiąc dwieście artystów! Sześć tysięcy obrazów! Można to już nazwać wystawą poważną. Jest nią też pod względem ilości dzieł obecny „Salon Niezależnych” (Artistes Independants) otwarty poraz pierwszy od chwili wybuchu wojny. Zwiędzający wystawę powinni pamiętać o podstawowej zasadzie Salonu: ani „jury”, ani nagród! Wystarczy tu uścić pewną kwotę, aby móc zawiesić swe dzieła: sześć pióren. Skutek tej swobody bywa nieraz dziwny: dzieła istotnie doskonałe sąsiadują z najgorszymi bohomazami, poważne tematy wiszą obok bufonady. Ale artyści są zdania, że Apolon rozpozna i odnajdzie tu swe prawowite dzieła, a że jedynym i najlepszym „jury” jest publiczność.

Ale w tym wieku ta biedna publiczność z trudem orientuje się w labiryncie. Szef szkoły pointilistów, Paul Signac, ożywiony duchem sprawiedliwości, sprzeciwił się praktykowanej dotychczas selekcji wewnętrznej. Amatorzy i zawodowcy, uczyńowie i sławni, akademicy i „dzicy” wszyscy mają prawo do miejsca. Wobec rezultacie chaos.

Jakby tego jesoze było mało, widzimy tu plody znacznej ilości moczów, milona których nie przejdą do przyszłości, jakieś kilkadziesiąt drobnych przedmiotów i rentyerów, którzy wola babrać się farbą olejną, niż oddawać się rozkoszy łowienia ryb w popołudnia niedzielne, a którzy z zapalem imitują mistrzów kubizmu i futuryzmu. Wobec zaraz przy wejściu co za symfonia barw najzuchwalszych! Jaka architektura najniespodziewańszych linii!

Trzeba się dobrze przypatrzeć, by znaleźć Alberti Olezesa, kubistę, którego płótna zachwycają jasnym kolorytem, albo interesujące dzieła: Signac’a, Leger’a, Van Dougen’a, Boni Marval, L. A. Moreau, Segonzaca, Lucyi Conturier, Delomba’a, Metringer’a, Marchand’a, aż do najmniejszych, jak kapryśny Hnor lub pna Christen, wierne dawnym tradycjom.

Wyławiacze złota.

Królestwo Wielkiej Brytanii znajduje się w szczęśliwym położeniu, że jest dziś jedynym państwem w Europie, gdzie kurs monety złotej i srebrnej odbywa się na równi, czyli al- pari z banknotami bankowymi.

Tymczasem jednak złoto, jako kruszec, poszło tak wysoko w cenę, że przewyższa mniej więcej o 40 proc. wartość złota w kursującej monecie złotej, czyli że funt sterling angielski, posiadający nominalną wartość 20 szylingów, przetopiony na sztabę zyskuje 40 proc. wartości, czyli przedstawia wartość 28 szylingów.

Od pewnego czasu zauważono w Londyńskim Banku państwa, że ilość złota, będącego w obiegu, jako moneta wyrażona w 15-m funcie szterlingu, zaczyna się umniejszać. Zawiądomo na o tem policja, po dłuższym dopiero śledzeniu i opierając się na różnych danych z banku państwa, stwierdziła, że w Londynie, prawdopodobnie w śródmieściu znajdował się musz spółka wyławiaczy złota z Banku Państwa. Operacji tej dokonywano przypuszczalnie w ten sposób, że członkowie spółki kazali sobie wypłacać weksle, obligacje i czek z Banku państwa tylko w walucie złotej, której dalej w obieg nie puszczała.

Nasuwało się więc trudne do rozwiązania pytanie: co robiono ze złotem?

Dalsze obserwacje policyjne wykryły, że w pewnym domu Bow - Street, odbywają się schadзки 7 osób, pomiędzy któremi znajdowali się: lekarz, adwokat, dawniejszy robotnik w kopal-

niach złota w Afryce i olubimowej, chemik, jakaś kobieta i dwóch innych mężczyzn.

Dom i tajemnicza spółka, poddano dalszej obserwacji. Dopiero, kiedy stwierdzono, że w plwnicy tegoż domu znajduje się jakaś tajna fabryka — wtedy, mając tyle już danych, policja upatrzwszy stosowny moment, kiedy wszyscy 7 spółkacy znajdowali się na miejscu, wkroczyła się do tajemniczego domu i zarządziła natychmiast energiczną rewizję. Rezultat był nadszpedzający: odkryto tygle do przetapiania kruszców, funty szterlingi przechowane do przetopienia i nareszcie złoto w sztabach, pochodzące widocznie z przetopienia złota kursującego w monetę.

Całe towarzystwo uwięziono, jako spółkę, działającą z rozmysłem i w celu niedozwolonej korzyści własnej na niekorzyść państwa.

Ostatecznie stwierdzono, że spółka wybrała z banku państwa, manipulując już od dłuższego czasu i różnymi sposobami, około 110 tysięcy funtów szterlingów, czyli około 900 kłto złota, które przetopione, dały zysku, jako złoto w sztabach 44 tysiące funtów szterlingów, czyli, licząc na obecnym kursie, około 3 milionów franków, co by się według naszego kursu wyrażało cyfrą około 32 milionów marek.

Na taką sumę skrzywdzony został angielski bank państwa. (Gaz. pol. państw.)

W ŚWIECIE MODY.

O GARBACH I O SZEWCACH.

Pobożne życzenie: oby z wiosną 1920 mogły zniknąć fałszywe biodra i koszyczki!

Niestety, sylwetka pięknej połowy rodzaju ludzkiego cierpi na tej modzie szkaradnie, jako że waha się pomiędzy sztuką i modą, pomiędzy rzemiosłem Gracyami, które są wieczne, a krawcem, którego pomysły umierają i rodzą się w każdym sezonie.

Były lata, gdy kobiety nosiły suknie cudowne. Znalazły one wówczas sylwetkę prześliczną, t. j. odnalazły swoją własną, zatraconą od czasów Biletis lub Kleopatry lub raczej od czasów Julii Recamier. Obecna ta moda uroczą skończyła się. Jak ongi — w Raju ziemskim, zjawił się kusiciel: zamiast jabłka, wyciągnął rękę z koszyczkami i powiedział młodym kobietom: „Zajste, — ażali — się nie sromacie ukrywać w szatach tak prostych? Można by sądzić, że nosicie tuniki, jak w epoce dzikości. Brr! Są to sznury nagiwe, godne pierwszych wieków człowieka! Suknia — to co się nazywa suknią istotnie powinna posiadać koniecznie fałszywe biodra, inaczej będzie to głoźteczko liche. Ozdób, jak najwięcej ozdób! Te koszyczki, to niezbędna część waszego uroku — oświadcza!... Proszę przedzintko spróbować te wykwinne „paniers”, jakie tu przyniosłem”.

Tak mówił wąż — chcę powiedzieć — krawiec. I koszyczki się stały. A kobiety rozsądne i esteci zaslonili sobie oblicze.

Hm, ażaliż istotnie trzeba umieszczać garby tam, gdzie natura wcale ich nie chce? A nalepienie jakiegoś fałszywego nosa byłoby z pożyczki dla twarzy?... Niestety, — byliście panie cudne jako kwiaty! Przesuwaliście się leciutko, zgrabne i smukłe jak sylfidy, czy to ulicami miasta, czy też w alejach parku starego, rozwijałyście głąbką linie waszego ciała, siedząc na fotelu antycznym lub ślizgając się po posadzce salonów we wdzięcznych pozach tańca... A wszędzie byliście jako nymfy, jako sylfidy, jako wróżki... Lyssipus, Praksyteles, Canova — byli

krawcami waszymi; był to wiek złoty... — A teraz nadciągnęła burza baroku i nawałnica „rococo”. Żle na świecie...

Czasem kobiety zdają się być przekonane — obojętnie — o brzydocie garbów. I jedne z pogardą oświadczają: „Proszę moje nie brać za którąś z tych, jakie czują się zmuszone wycupierzać się w sposób przeraźliwy, pod pretekstem, że to jest modne!”

Inne uśmiechają się ironicznie. „Jabym miała włożyć na siebie te pokręcone garby?... Ależ gdybym tak się ustroiła, nie śmiałabym pokazać się na ulicy! O, wy nas nie znacie, moi drodzy!”

Niektóre powiadają dowcipnie: „Koszyczki? Te garby?... Chciałabym, aby wszystkie je nosiły i aby wówczas ja jedyna była bez tej maskarady!..

Jednakże już na przyszły tydzień woła z oburzeniem: Widziałam te biedactwa tak strasznie obciążone tymi koszyczkami, że na złość chyba zaczęły nosić je sama!”

Druga wdycha uśmiechnięta: „Ha, no trudno! Dobry gust zniknął... I ja jutro będę też miała fałszywe biodra”... Najbardziej przewrotna i perwersyjna powiada tonem za dowolnym: „Jest to bardzo brzydkie! Ale to zmienia sylwetkę do tego stopnia, że kawał ten wydał mi się bardzo zabawny: — spróbuję tak sobie na żart!..

A zresztą, trzeba by młodość się wyszu miała — moda również. Co do tej ostatniej, to mamy nadzieję, że ją pożegnamy przed luty — bez żalu. W każdym razie żniwa napewno nie będą skończone, gdyż krawcy parcyści znajdą już coś nowego, lepszego — lub brzydszego!

I jeszcze jedna uwaga pod adresem uciekającego karnawału. Ponieważ panie dekolują się tak nisko, a jedwab kosztuje tak drogo, pocóż na wieczór wkładać pończoszki jedwabne? Trochę logiki, o panie! Mróz nie może tu być wymówką, gdyż widocznie nie działa na naszkórek kobiety. A więc na Zapusy — zajmij Popielec szarem dotknięciem obudzi nas z szalu — boso nóżki i koturny jakieś! Bransolety, pierścienie na stopy obnażone! Co się tyczy koturnów, to modele nie tak trudno znaleźć: możeby pomyśleli nad tem szewcy, którzy mają dużo czasu od chwili gdy na „maszej skórze” stali się milionerami.

Yvonne.

Wiadomości z prowincyi.

Buczacz, w lutym.

W rocznicę powstania styczniowego odbyła się staraniem Polskiej Organizacji Narodowej uroczysta msza w rz. kat. kościele parafialnym, którą celebrował ks. kan. Ogrodnik. W gmachu Sokola zgromadził „Uroczysty poranek” dość liczną publiczność. O znaczeniu powstania styczniowego mówił dyr. gimn. p. Kryczyński, poczem nastąpiły produkcje chóru, oraz deklamacje. Wśród pieśni „Nie rzucim ziemi” poranek zakończono.

Groźne następstwa mieć mogący pożar wybuchł onegdaj w magazynie nafty Jakóba Sterna, mieszczącym się w piwnicy realności przy ul. A. Potockiego l. 17. Z niewiadomej przyczyny zajęły się próżne beczki naftowe, tamże się znajdujące, a ogień przerzucił się wnet na znajdujące się w magazynie beczki z oliwą. Szczęśliwym trafem nie było w magazynie wiele nafty, przeto skończyło się

na pęknięciu wszystkich szyb w kamienicy i strachu mieszkańców. Szkoda w kwocie około 30 tysięcy koron była przeważnie ubezpieczona.

GOŁOŁEŻ W BUCZACZU. Zapewne wzruszysz ramionami. Szanowny lwowski Czytelniku, mówiąc: Nie nowego — u nas codziennie ludzie karli kręca i ani pies nie zaszczecha. Racja! Jeśli jednak piszę o gołoleżu buczackiej, czynię to z powodu, iż jest ona jednak osobliwsza i groźliwsza od gołoleży lwowskiej. Proszę, sobie wyobrazić ulicę Kadecką lub conajmniej Grodecką we Lwowie, pokrytą szklistą taflą lodu! Buczacz nie posiada ulic równych; wszystkie ulice i uliczki spadają gwałtownie w dół.

Na pochwałę magistratu należy podnieść, iż potrafił zmusić gospodarzy do oczyszczania chodników z lodu, poczem posypuje się je piaskiem, lecz nowy napływ śniegu lub deszczu zmienia znów ulicę, raz w jezioro — to znów w ślizgawkę.

K. NEMERLING

KRONIKA SPORTOWA.

Nerwowe życie ostatnich lat dziesiątków i gonienie za chlebem i mamoną, a przekształcające się często u posiadających tę mamonę w życie nad stan, przy zupełnym zaniedbaniu kultury fizycznej, zaczęło doprawdy budzić obawy zupełnej degeneracji społeczeństwa. Jeżeli kto — to jeszcze Anglia, Ameryka, Szwecya i Japonja nie zapomniały o wychowaniu fizycznym, podczas gdy wszystkie narody nie zastanawiały się nawet, że człowiek poza duszą i mózgiem, ma także ciało, któremu się też jakaś kultura należy. Wszystkie te narody musiały się zabrać do intensywnej pracy nad podniesieniem siły cielesnej i zdrowia swoich społeczeństw. I zaczął się istotnie w tym kierunku niezwykły ruch, zaczęto podnosić nieodzowną konieczność kultury fizycznej, stawiając ją na równi z kulturą intelektualną, zaczęto wprowadzać w program wychowania gry, zabawy, sporty, atletykę i wszelaki ruch na świeżem powietrzu i dzięki temu też nastąpiła pewna poprawa w stosunkach zdrowotnych.

Równocześnie pracował komitet międzynarodowy nad wskrzeszeniem Igrzysk Olimpijskich, na których mogłaby się odbywać próba sił i szlachetne współzawodnictwo wszystkich narodów świata w wszelkich sportach, atletyce, gimnastyce i grach ruchowych. Po licznych naradach i posiedzeniach postanowiono wreszcie przed 28 laty odbycie pierwszych Igrzysk Olimpijskich w Atenach, a od tej chwili miały się odbywać także uroczystości stałe co cztery lata, w miejscu wskazanem przez międzynarodowy komitet Olimpijski, któremu przewodniczył p. Coubertin, a który obecnie obrał sobie za reguły w Losannie.

Piąta taka Olimpiada odbyła się w r. 1912 w Stockholmie, a szósta miała się odbyć w r. 1916 w Berlinie. Niestety... wojna światowa na to nie pozwoliła i Berlin został też na razie z Olimpiady wyłączony, a jako miejsce Igrzysk wyznaczono Antwerpię.

Co gorsza, mają być w tym roku Niemcy z Igrzysk Olimpijskich zupełnie wyłączone. A przecież Niemcy — to współzawodnik w igrzyskach bardzo poważny i wobec tego, że w Igrzyskach Olimpijskich ma być „polityka” w zupełności poza nawiasem, nie wiemy, czy zarządzenie takie możemy nazwać słusznym. W sprawie tej toczą się zresztą jeszcze rokowania i jaki będzie ich wynik — nie wiemy. Nie mogą wprowadzić Niemcy w polityce cieszyć się sympatya Polaków — to wielka prawda, ale jeżeli chodzi o współzawodnictwo sportowe, to absolutne wyłączenie z niego Niemców, nie może się nam wydawać szczęśliwym. Nieprzejawiać rasowa w zawodach, może tylko innemu narodowi dodać bodźca.

Jeżeli chodzi o współzawodnictwo Polski w Igrzyskach Olimpijskich, to chyba Polska powołana na nowo do życia, ta odradzająca się Polska, w igrzyskach stanowczo uczestniczyć musi. Udział Polaków w igrzyskach nie był do tej chwili wogóle znany, bo jeżeli tam uczestniczyli, to uczestniczyli... jako Rosyjanie, Niemcy lub Austriacy. Dż! stanąć im mogą jako Polacy i jako tacy stanąć muszą. Jeżeli by wielkich nie mogli osiągnąć tam wyników, to i tak się temu nikt nie będzie mógł dziwić; wszakże racjonalne uprawianie atletyki i sportów pod zaborczymi rządami było bardzo utrudnione; bardzo ciężkie a wybitne jednostki sportowe i atletyczne legły na polach boju, a lata wojny, do tej chwili dla Polaków nie ukończonej, nie mogły się do poprawy stosunków sportowych i atletycznych przyczynić.

Badz co bądź — Komitet Igrzysk Olimpijskich w Polsce został zawiązany i pracuje wydatnie i usilnie pod kierownictwem Ministerstwa zdrowia publicznego. Z poszczególnych do Komitetu tego należących Wydziałów, rozpoczyna wnet w Krakowie pracę Wydział piłki nożnej, pod kierownictwem angielskiego trenera. Wydział sportu konnego rozpoczął swe prace w Poznaniu. Wydziały wioślarski, kolarski, narciarski (już zawiązany) i łyżwiarzowski są w zawiązku. Wydział lekko-atletyczny, mający siedzibę we Lwowie, rozpoczął już pracę 9 bm. pod kierownictwem szwedzkiego trenera p. Knuta Helge Helgessona — na razie w małej sali Sokola-Macierzy. Tymczasem stara się o wszelkie potrzebne przybory, a zbieraniem wioślny przenosi się na świeże powietrze, na które z lwowskich boisk.

Jak więc widzimy, praca wro. Po kilku tygodniach prób pokaże się dopiero, jakie praca ta wyda wyniki. Wobec zbliżającego się terminu Igrzysk Olimpijskich, a nie ukończonej jeszcze dla Polaków wojny, musi ta praca być gorączkową; wszakże w ciągu niespełna sześciu miesięcy, pragniemy uzyskać to nad czem inni pracować muszą co najmniej trzy lata. To też nie spodziewamy się, by było możliwem zbieranie już na tegorocznych Igrzyskach Olimpijskich laurów, ale bądź co bądź przysposobi ta praca do sportów, nauczy, jak się je ma uprawiać.

Może się nie mylimy, że społeczeństwo nasze ma d atletyki wszelkie warunki; ale już jest jeszcze takich, którzy się swoich nawet nie próbowali, amogą mieć przecie wszelkie kwalifikacje na najlepszych atletów. To też prośmy, niechaj każdy, który się do sił może poczuwać, zechce się podać kontroli, a może właśnie znaleźć się między nimi wielu, którzy się staną chlubą narodu.

Trener, pracujący we Lwowie, p. Helgesson, jest pierwszorzędną szwedzką siłą atletyczną i mamy nieplonną nadzieję, że z pod jego rąk wyjdzie cały szereg naszych lekkoatletów, którzy w dalszym ciągu ten dział fizycznych ćwiczeń racjonalnie propagować będą.

Ćwiczenia odbywają się w małej sali Sokola-Macierzy — w poniedziałki, środy i piątki od godziny 6 wieczór, a we wtorki, czwartki i soboty od godziny 7 wieczór. Przybywajcie więc tam lekko-atleci — wyrobień i mniej wyrobień — i oddajcie się pracy nad swoim ciałem.

Wyszukanie trenera zawdzięczamy p. Tadeuszowi Dregiewiczowi, który si ew Stockholmie w tamtejszej Akademii ćwiczeń fizycznych kształcił, a obecnie osobiście tam pojechał i z p. Helgessonem zawarł umowę. P. Dregiewicz jest p. Helgessonowi podczas ćwiczeń pomocnym i funguje jako tłumacz.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiadający redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8-9 i od 12-6
3466

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Wilhelm Lauterstein
ord. od 11-1 i 3-5 ul. Sykstuska 37 (róg Słowack.)
1062

CHOROBY weneryczne, skórne, zastępcze —
specjal. chorób skórnych, wenerycznych, moczołci-
owych, ul. Sapiehy 61, od 4-6. 3545

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. Henryk Rosmarin
ord. od 8-10, 12-1 i 3-6 — Lwów, Kopernika 12.
3584

B. lekarz warsz. szpitala św. Łazarza
Dr. G. Rydzewski
specjal. chorób skórnych, wenerycznych, moczołci-
owych, ul. Sapiehy 61, od 4-6. 3545

Lekarz i dentysta Dr. M. Wiktor
przy pl. Maryackim 7, u zbiegu z ul. Kopernika
ordynuje w chorobach zębów, jamy ustnej, gardła
i nosa. Wyjmowanie zębów bez bólu. — Pracownia
sztucznych zębów w kauczuku, złocie i platynie —
otwarte od 10 do 6 bez przerwy. 3926

NAUKA

Konces. Kursa rachunkowości
Z. Olszawskiego, Lwów, Kurkowa 38.
wyuczają buchaltary i stenografii
oraz przygotowują do egzaminu z rachun-
kowości państwowej w Namiestnictwie
i przedmiotów handl. w Akademii handlowej,
zamięscowych systemem korespond. —
Godziny dla stron od 3-4-tej. — — 405

ROZMAITE.

WYTWORNE kostiumy na bale maskowe wypo-
życzają się przy ul. Jasnej 6, I piętro, drzwi na
lewo. 3738

Przełożenie Stow. przem. szewców
wzywa wszystkich majstrów i czeladzi na
ZGROMADZENIE

które odbędzie się w poniedziałek dnia
16. lutego 1920, o godz. 10 rano w sali
gmachu Izby rzemieślniczej przy pl. Strzelackim.

PORZĄDEK OBRAD:

1) Orgio w handlu skórą wypawioną a
nieodpłatnie czynników powołanych do regulowa-
nia tegoż.

2) Sprawa cennika za robotę obuwniczą.

Ze względu na ważność spraw będących przed-
miotem obrad, Przełożenie uprasza wszystkich
tych, których te sprawy interesują, by chcieli przy-
być na to Zgromadzenie.

Z uwagi na niewytłumaczone stanowisko czyn-
ników decydujących, zaprasza się na to Zgromadze-
nie Władze, jak Sądu lawniczego, Urząd walki z li-
chwą, Komisję cennikową miejską, a względnie
Urząd badania cen i p. Posłów i Redakcję dzien-
ników.

Julian Patlikowski
przełożony

3553



Wyświetla od piątku 13. bm.
najpotężniejszy epokowy dramat
rosyjski p. l.

CAR IWAN GROZNY

W głównej roli **AMLETTA NOWALLI**, wykonawca naczelnej roli w Quo-Vadis oraz
Juliuszu Cezarze. — Obraz pełen miłości, krwi i łez, przedstawiający sceny niewidzianej
grozy i okrucieństwa. — **Trzęś:** Jak Car zabija własnego syna. — Bachanalia. — Widmo
śmierci (bestyalskie napady hord tatarskich). — Car uwodzącielem własnej córki. — Wy-
rzuty sumienia. Straszne wizje. Wieczne konanie. — W 5-tym akcie przepiękne narodowe
tańce w wykonaniu najslawniejszego baletu carskiego w Moskwie. 3895

AKUSZERKA z warszawy
przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyktando,
ul. Asnyka 9, drzwi 2, A. Lutkowska. 3655

WOLNE POSADY.

MAGAZYN KAPELUSZY Eugenii Drojowskiej ul.
Halicka 20, I p. poszukuje zdolnych panien pod-
ręcznych i do nauki. 3544

SŁUŻĄCEJ stałej lub dochodzącej poszukuje. Su-
pińskiego 2, II p. na lewo. 3747

ZDOLNEJ UPINACZKI, podręczne tylko pierwszo-
rzędne siły oraz panią do nauki poszukuje
Salon miod Gersl, pl. Smolki 4. 3710

POTRZEBNA panna do szycia. Objazdowa 2, Za-
rzycka. 3690

Zdolne panny w szyciu ręcznym zostaną natych-
miast przyjęte w I Krajowej Fabryce kapeluszy
Rudolf Neuweil, Batonowa 3. 3682

BIURO, RYNEK 29 poleca i poszukuje wszelką
służbę miejską, dworską, kawiarnianą, hotelo-
wą, kucharek, pokojowe, dozorców furmanów,
sług do wszystkiego. 3735

SEKRETARZA stanu wolnego, na dobrych warun-
kach poszukuje właściciel dóbr. Zgłoszenia w
administracji pod „Sekretarz”. 3867

BIURO SENIOWA — Lwów, Sykstuska 16 poszu-
kuje leśniczego egzaminowanego zaraz, poleca i
poszukuje wszelką służbę dworską, miastową,
hotelową, kawiarnianą, dozorców, dozoreczni.
3937

PRYZYERKA DAMSKA i manicurzystka potrzebne
zaraz. — Pensja 50 procent. — Zakład fryzjerski
Rudolf Pürtsch, ulica Akademicka, róg Choraż-
czyzny. 3540

SŁUŻĄCA z dobrym świadectwami do wszystkie-
go zostanie natychmiast przyjęta. Pensja 150
koron. Zgłoszenia ul. Chorażczyzny 1, 6, III pię-
tro na prawo. (X)

RETUSZERKI negatywu i pozytywu poszukuje na
dobrych warunkach. Adres w Administracji. 3813

DOZORCE poszukuje z dobrymi świadectwami; za
raz. Adres Zielona 29, gospodyni. 3881

POSZUKUJE zdolnej panny. Dobre wynagrodze-
nie. Halicka 10, Lauferowa, krawczyń. 3820

DZIEWCZYNE lub chłopca do usług aptecznych
poszukuje apteka Kaletapowicza, ul. Stoleczna.
3790

KUCHARKA (gospodyni) w średnim wieku, umie-
jąca dobrze gotować i znająca się na gospodar-
stwie wiejskiem, zostanie zaraz przyjęta na
wieś koło Lwowa. Płaca około 150 kor., zależnie
od zdolności. Zgłoszenia ul. Potockiego 65, parter
pierwsze drzwi na prawo. 3702

POSZUKUJE zaraz przykrawacza szewskiego
pod dobrymi warunkami. Bochenko I. 3773

PRZYJME pokojową i kucharkę z dobrym świa-
dectwami. Piekarska 14, II piętro na lewo. —
3471

ZDOLNEJ panny do szycia poszukuje Maison Kin-
dler, Akademicka 28. 3842

AGENCYA nauczycielska, Kopernika 19, poszukuje
nauczycielek, hon Polek, freebianek, Francuzek,
Angielek, Niemek, panien służących, kluczek,
nauczycieli, maturalistów, urzędników gospodar-
czych, wszelkiej służby dworskiej, miastowej,
restauracyjnej, hotelowej, kucharzy, ogrodników,
furmanów kawalerów. 3935

MAGAZYN miod „Iris” Sienkiewicza 3, Lwów, po-
szukuje uzdolnionej panny w mediarstwie. 3948.

BUFETOWA, kasyerki, kawiarki, kelnerki restau-
racyjne, pokojowe, służące, kucharki dozorecy
poszukuje Biuro Kopernika 22. 3659

POSZUKUJE rutynowanej wychowawczyni z kra-
wieczyzną. Eventualnie na przed i popoł. Zgło-
szenia między 3 a 4. Rohatynowa, Żółkiewska
11. 3957.

POSZUKUJE kucharki z poleceniami pomocy w za-
jęciach domowych wymagana. Zgłoszenia od 9
do 11. Askenazowa, Jagiellońska 20, II p. 3963

KILKA pań lub panów do prowadzenia sklepów tu
i na prowincji potrzeba. Kaucja większa wy-
magana. Zgłoszenia pisemne do „Wieku” pod
„Rachunek”. 3966.

POSZUKUJE zdolnych podręcznych i dziewczynki
do nauki. Pracownia sukien damskich Kaufman,
Kopernika 22. 3915.

ZUPEŁNIE uzdolnionej panny w krawieczyźnie po-
szukuje na stałe „Irena” Zybkiewiczą 4 w po-
dwórze. 3922

ZDOLNA SPODNICZARKE i zakleciarkę za dobrą
opłatą przyjmie natychmiast. M. Huget, Mikołajka
11, II p. 3923

PRAKTYKANTKE (izr.) do ekspedycji i sprze-
dazy gazet poszukuje Biuro dzienników Buch-
staba, Legionów 21 3938.

PANNY DO PAKOWANIA poszukuje apteka przy
ulicy Piekarskiej 45. 3800

GOSPODYNI, umiejąca dobrze gotować i praso-
wać oraz do drobnej trzody i nabiału **POTRZE-
BNA** dla samotnej pani do dworu. Kojce pod
Lwowem. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw
niezwracanych do Zarządu dóbr Nadyby p. Na-
dyby-Walutyne. 2171

NAUKA

DLA MEGO SYNA eksternisty, przygotowującego się do VII klasy gimnazjalnej poszukuje pomocy profesora gimnazjalnego. Wynagrodzenie także prowiantami. Zgłoszenia pod „Piłny” do Adm. „Wiek Nowego”. 3691

POSZUKUJE nauczycielki języka francuskiego do dwójg adzieci. Blajke, Bema 27. 3868

PROFESOR filozofii przygotowuje do egzaminów. Adres: Sklep Zagórskiego, Zielona 71. 3621

INTELGENTNA panna zajmie się nauką z klas norm. początk. jęz. francusk. lub administracyą. ze współpracą w gospodarstwie z panną domu, albo wszelkim szyciem, za wskazanie mieszkania ewent. pokoju z elektr. lub wspólnie tylko przy intel. chrześc. rodzinie. Zgłoszenia pod „K. III.” Adm. W. Now. (x)

KURS SEMINARYJALNEJ MATURY tylko dla pań w godzinach wieczornych. Ul. Bema 27, I p. 3781

MAŁŻEŃSTWA

INTELGENTNY bezdzietny wdowiec, kupiec, lat 47, żyd, łagodny charakter, poszukuje wdowę od lat 35 do 45 w celu matrymonialnym. Majątek lub sklep wymagany. Rzecz traktuje się seryo. Nieanonimowe zgłoszenia listowne wraz z fotografią proszę do adm. Wiek Nowego pod „Szczęśliwa przyszłość”. 3899.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

ZGUBIONO 2 NOŻE SREBRNE w piątek 13-go w południe w drodze z ul. Akademickiej na ul. Lenartowicza. Ponieważ należą do ogarnituru, znalazca otrzyma podwójną ich wartość tj. po 150 koron za noż. Oddać Hotel Francuski, sklep zegarmistrzowski Jana Seltenreicha. 3951.

ZGUBIONO dnia 12 lutego wieczór torebkę ceratową, zawierającą papiery wartościowe i notatki. Znalazca raczy oddać za dobrem wynagrodzeniem. Sykstuska 30, ślusarnia. 3955.

ZGUBIONA torebka ze złotym zegarkiem, pierścieniem, obrączką i 200 kor. Proszę o oddanie za wynagrodzeniem. Kurkowa 10, u p. Nawrockiej. 3927

ZGUBIONE dokumenta wojskowe, kartę zwolnienia L. p. 194/1896 p. Lwów L. dz. 6309/19 Stanisław Łeśków, ur. w Podwoleczyskach, uł. wawniał. — Stanisław Łeśków, Głęboka 21, Lwów. 3917.

POSAD POSZUKUJĄ

MILA inteligentna pani poszukuje samodzielnego zarządu gospodarstwem. Zgłoszenia listowne do Adm. „Wiek” pod „Roma”. 3504

NAUCZYCIEL, oficer, wolny od wojska, z rodziny obywatelskiej, młody, energiczny, wykształcony praktycznie i teoretycznie w gospodarstwie rolnem i leśnem, przyjmie posadę zarządcy, leśniczego, sekretarza zaraz. Warunki skromne. — Zgłoszenia do admin. Wiek Now. dla „Wzros”. 3840

UCZCIWA kelnerka poszukuje posady z dobrymi świadectwami, a z braku znajomości jakiegokolwiek bądź za skromnem wynagrodzeniem. Wiadomość w administracji pod „Uczciwa”. — 3870

POSZUKUJE MIEJSCA jako kasyerka do sklepu, jako bona do dzieci lub do towarzysztwa starszej pani za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe Zgłoszenia do „Wiek Nowego” dla „A. P.” (x)

INTELGENTNA WDOVA po legionście, Pezaca lat 30, poszukuje pracy. Stanisławów poster. rest. „Z. Z.” (x)

MŁYNARZ bezdzietny, który pracował po dużych i gospodarczych młynach poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: Opacki, Lwów, ul. Trauguta 10, II piętro u p. Gregorowiczów. 3634

RUTYNOWANA gospodyni zarządczyni domu poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia do Administracji „Wiek” pod „Uczciwa 25”. 3823

GORZELNIK maszynista, posiadający kilkunastu praktykę przyjmie posadę na ordynaryę zaraz. Adres: E. Granat w Strzelczyskach p. Mościska. 3635

INTELGENTNA osoba wraz z 10 mies. córeczką zajmie się gospodarką domową tylko za utrzymanie na prowincyi, chętnie na wsi. Zgłoszenia „Wiek Nowy” „Dla pań z prowincyi” (x)

EGZ. PALACZ, maszynista, Polak, służył przy polskiem wojsku poszukuje posady, na prowincye lub w miejscu na ordynaryę lub za zapłatą. — Bliższa wiadomość u dozorczy Lwów, ul. Paulinów 12 a. 3906

ZDOLNA SIŁA kancelaryjna ze szkołą handlową, pisząca na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Posada” do Adm. „Wiek”. 3919

MIESZKANIA I SKLEPY.

DWA LUB TRZY pokoje z kuchnią, umeblowane lub nie (komfort) poszukuję od 1 marca. Pośrednictwo wynagrodze. Zgłoszenia: Sakramentek 24, prawy parter. 3708

POKÓJ z kuchnią umeblowany wygodnie, osobne wejście w śródmieściu jest do wynajęcia zaraz lub od 1 marca br. Adm. „Wiek Nowego” „Kawaler”. 3701

POKÓJ kawalerski przy samotnej wdowie zaraz do wynajęcia. Wiadomość Janowska 79, u gospodyni. 3903.

POKÓJ z utrzymaniem do wynajęcia za prowianty. Wiadomość Nowy Świat 18, parter. 3890.

POKÓJ umeblowany solidnie, osobne wejście, odnajmę przy ul. Piekarskiej. Administracya Wiek „Suchy”. 3850.

SZUKAM MIESZKANIA o 2 lub 3 pokojach z kuchnią komfort od 1 maja lub prędzej. Za pośrednictwo dam pół wagona drzewa. Zgłoszenia przyjmuję z grzecznością Apteka Dewechyego. Sykstuska 36. 3719

500 koron dam za wyszukanie lub odstąpienie pokoju umeblowanego z komfortem w śródmieściu dla młodego małżeństwa. Zgłoszenia przyjmuję pod „Młode małżeństwo” biuro ogłoszeń Brücka Kościuszki 2. 3877

BEZDZIEITNE małżeństwo poszukuje pomieszkania. Pośrednictwo wynagrodze. Wiadomość „E. W.” administracya. 3670

ZA WYSZUKANIE mieszkania składającego się z 3 do 4 pokoi wynagrodzę prowiantami lub pieniędźmi. Zgłoszenia do administracji Wiek N. R. B. 3845

SPOKOJNE BEZDZIEITNE małżeństwo poszukuje pokoju lub dwóch pokoi z kuchnią z niezbędnymi meblami. Zgłoszenia do „Wiek” pod „Buchalter”. 3962.

OSOBA STARSZA INTELGENTNA EMERYTKA poszukuje pomieszkania zaraz jako współlokalka u osoby również inteligentnej. Zgłoszenia Kucharska, Hofmana Opata 3. 3908

ROZMAITE

KOSTYUMY redutowe wypożycza Stecher, Murarska 31. 3477

KORONY CZESKIE (przekaz na P. a c) do odstąpienia zaraz. Zgłoszenia Głuchowski, ul. Romanowicza 1. I. p. 3590

Każdy palacz

musi przyznać

że tutki i bibułki cygaretowe

„SOLALI”

są najlepsze!

DO SERC litościwych zwraca się w strasznej pograżona między kobietą niegdyś dobrze sytuowana. Ktoby zechciał jej pomóc, znajdzie ją przy ulicy św. Antoniego 1. 7, gdzie mieszka w suterynach. (Wanda M.) x

PAROWA FARBIARNIA i pralnia chemiczna Maryi Zduńczyk i Jana Gawrońskiego przy ul. Króla Leszczyńskiego. Przyjmuje wszelką garderobę do farbowania i czyszczenia. 3721

KORECZKI DAMSKIE — KORKI LWÓW, UL. ORMIANSKA 12. 3623

KONKURS.

Powiatowa Kasa dla chorych we Lwowie, ulica Sakramentek 1. 4 rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lustratora przedsiębiorstw i kontrolora chorych.

Z posadą tą jest połączona płaca roczna 3 600 koron.

Kandydaci winni się wykazać:

- 1) Nieprzekraczalnym 40 rokiem życia;
- 2) Świadectwem zdrowia;
- 3) Świadectwem moralności;

4) Znajomością obu języków krajowych w mowie i piśmie, i krótkim „curriculum vitae”.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie wygotowane podanie najpóźniej do 23-go lutego 1920 do Kasy dla chorych we Lwowie, ulica Sakramentek 1. 4.

Pensjonowani zandarmi, lub zdolni jeszcze do takiej służby inwalidzi wojsk polskich mają pierwszeństwo.

We Lwowie, dnia 10. lutego 1920.

3713 **ZARZĄD.**

2000 koron dam za wyrobienie koncesyi. Zgłoszenia listowne pod „Koncesya” do Administracyi. 3814

WYDZIERŻAWIE koncesyę na prowadzenie zakładu fotograficznego. Zgłoszenia pod „Fotograf” do Administracyi. 3812

450 papierosów amerykańskich i 35 dkg tytoniu, dam za klimat, oraz kupię chodników kokosowe. — Zgłoszenia listowne do Administracyi „M. K. 25” 3918.

SPÓLNIK z małym kapitałem do mniejszego ale bardzo rentownego kinoteatru w centrum miasta poszukiwany. — Zgłoszenia T. Krzysztofowicz, ulica Sokola 1. 4. II. piętro. v

WZYWAM pana Waszczyńskiego, p. utonowego W. P., żeby się zgłosił we własnym interesie, w przeciwnym razie oddam sprawę policyi, Ganczar. 3910.

NA WESELA, śluby, zabawy, bale poleca się Wypożyczalnia odzieży, Sozański, Lwów, Podwale 1 — Walsowa 31. 3620

KUPNO I SPRZEDAŻ.

SKLEP SPOŻYWCZY, dobrze się realizujący z wyrobioną klientelą do odstąpienia. Wiadomość: Złotona 17. 3907.

MASZYNY do pisania z ruskim piśmem kupię. — Zgłoszenia pod „Dobra marka“ do Administracji „Wiek Nowego“ 3909

SKRZYNIĘ używaną, dużą, lekką, kupię stałe, fabryka utoek, Potockiego 55. 3911

Za złoto, srebro, brylanty, złote zegarki płacę najwyższą cenę. — **S. ALTHOLZ**, zegarmistrz, paraż Hausmana 5. 3543

Kupię każdą ilość węgla, zapłacę każdą cenę.

Zgłoszenia „PRASA“, ulica Sokoła 4.

Zarówki metalowe oszczędnościowe i wszelkie elektryczne przybory poleca

Oskar FASSLER

Skład przyborów do oświetlenia

ulica Sykstuska 29 — Lwów — plac Maryacki 4. 3470

2 KAMIENICE z wolnymi latami sprzedam, pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia do admn. Wiek „Okazywa“, 3863

SWEATERS białe jedwabny,

GRAMOFON mahoniowy szafka

ARISTON dla dzieci,

GARNITUR mebelowy dziecienny

białe (kanapka, 2 foteliki i stolicek).

Zgłoszenia Akademicka 6, III piętro, na lewo — tylko o godz. 3-ciej pop.

WIELKA KAMIENICA dwupiętrowa, nowa, elektryka, łazienki, przedpokój, strona słoneczna, w dzielnicy Żółkiewskiej na sprzedaż. Czynsz roczny około 18.000 kor. Cena 260.000 marek. Wiadomość u pełnomocnika ul. Gródecka 26, I piętro, drzwi nr. 4 od godziny 2 do 4 popoł. 3702

250 koron

płacę za aparat, starych sztucznych zębów kupuję każdą ilość nawet połamanych, a także stare złote zęby.

Grand Hotel, ul. Legionów I. 13, pokój nr. 14, od godz. 9 rano do 6 wieczorem.

Pozostaje bardzo krótki czas. 3822

PAPIERY, stare akta kupię fabryka papieru Fujina bliższa wiadomość: Sekler, Krasickich 8. 3709

KUPIĘ i płacę największe ceny za złoto, srebro, brylanty, dyamenty i złote zegarki. N. Wander, Gródecka 16 obok ul. Bema. 3532

MOSIADZ i MIEDŹ w każdej ilości kupię Biuro techniczne, ul. Gołaba 15. 3762

DOSTAŁEM nowy, elegancki wybór spodni: czarne, popielate, w paski i przycezy po 450 koron. Heller, Żółkiewska I. 74, III ofcyna, II piętro. 3798

SPRZEDAM gospodarki 18 morgi pola 1—2 klasy, dom nowy blachą kryty, stodoła i stajnia, 4 kłomety od stacji Radziechów. Wiadomość Józef Babirecki w Radziechowie. 3843

DOMEK MUROWANY z poleni naprzeciw Zakładu Kluparkowskiego nr. 286 — sprzedam. 3742

KILKA maszyn do pisania najlepszych systemów jest do sprzedania. August Kolesza, mechanik, Lwów, Sykstuska 10. 3712

SPRZEDAM KOLNIERZYKI męskie stojące i wykładane (przedwojenne) nr. 40 i manszety. Ul. Kłuszyńska 7, II p. na prawo od 4 do 6 godz. (x)

SKŁAD SZYB, pracownia szklarska poleca dyamenty do rżnięcia szkła, kł pokostowy do okien Kupule lustra **JÓZEF SCHIMMEL**, LWÓW, ul. CHORAŹCZYŻNA II A. 3942

KUPIĘ serwetki większe lub mniejsze, fryzjer, Hotel Krakowski. 3494

SKLEP spożywczy sprzedam. Wiadomość: Sklep komisowy w Pasażu Mikołascha. 3764

PLASZCZ nowy, gumowy do sprzedania. Sklep komisowy, Pasaż Mikołascha. 3934

KAMIENICA dwupiętrowa i dwufuntowa zaraz do sprzedania za cenę 125.000 mk. Wiadomość przy ul. Rycerskiej I. 21, I piętro, drzwi 10. 3949.

UBRANIE CZARNE MARYNARKOWE nowe na średniego mężczyznę do sprzedania. Ormiańska 15, w sklepie. 3959.

KUPIĘ 4 i 5 zeszyt wiczeń Ch. Mayera na fortepian. Zgłoszenia u portyera Banku przemysłowego. 3964.

INTERES elegancki do sprzedania, który njeśco więcej, aniżeli dobra kamienica z tą tylko różnicą, że interes będzie kosztował zaledwie 10-tą lub 20-tą część dobrej kamienicy. Przytem jest ładne mieszkanie, a przyszłość wspaniała bez najmniejszego kłamstwa. Zgłoszenia do „Wjeku“ pod „Ramzes“. 3965.

WILLA 16 ubikacyj z meblami do sprzedania. Wiadomość: Szymonowiczów 9, (boczna Listopada) między 2 a 4 popoł. 3920

GARNITUR meblowy, blurko amerykańskie z szafką i wiele innych rzeczy do sprzedania ul. Szymonowiczów 9 (boczna Listopada). Wiadomość od 2 do 4 popoł. 3921

KAMIENICA nowa, II p. komfort. 240.000 marek — II p. nowa, komfort 550.000 koron. — nowa II p. komfort. 330.000 koron. — nowa III p. pół komfort 350.000 marek, II p. nowa, 230.000 kor. — najniższe, wiadomość Szopkowska 39. Drzwi nr. 4, od 1 do 3. 3864

ŁADNY duży dom z ogrodem w Kleparowie lub kamienicę kupię. Zgłoszenia listowne do Adm. „Wjeku“ pod „Czerska“. 3703

KUPIJE używane meble i inne przedmioty, płacę najwyższe ceny „Dorotem“ Sapiehy 34. 2935

KTO CHCE KORZYSTNIE? spieniężyć lub tanio kupić: meble, garderobę, urządzenia domowe i kancelaryjne njech się uda do składu komisowego „L'Occasion“, Lwów, Pasaż Hausmana 8. 3733

LEKSIKON Mayera kompletny za 300 marek. Ul. Bonifratrów 4, II piętro. 3486

ZĘBY sztuczne, stare i nowe kupuje Zimorowjeza I. 16, II p. drzwi nr. 6 od 2—3 i 6—8. 3312

KUPIĘ fortepian lub pianino. Zapłata może być częściowo prowiantami. Dom handlowy Kamieński, Słowackiego 18, parter. 3752

KUPIĘ majątek ziemski z budynkami. Kamieński, Lwów, Słowackiego 18, parter. 3750

KADZIE, beczki sprzedaje i przyjmuje zamówienia fabryka beczek Jakóba Różyckiego. Zniesienie za Żółkiewską rogatką. 3706

MEBLE salonowe, obrazy, zegar grający, figury alabastrowe, portyery pluszowe, łarnisze mosiężne, kilimy ręczne, okazywanie — Bonifratrów 4, II piętro. 3485

WIELKI WYBÓR sztyfonów płócien lnianych Regenhardt poleca Marya Orioś przedtem Wiktor Sedlaczek, plac Kapitulny 3. 3730

WILLA z nowoczesnym komfortem, położona na wzgórzu, wspaniały widok, z ogrodem, do sprzedania. Wiadomość Gródecka 2 B (Dom katolicki), II piętro na lewo, od 1—4 lub wieczorem po 6-tej. 3819

65 GORSETÓW damskich nowych, niemodnych, materiał przedwojenny, okazynie do sprzedania. Tamże borte sznełkowe dla modniarek. Oglądać od 2—4 popoł., Müller, plac Krakowski 28, drugie piętro. 3837.

FORTEPIAN marki „Hofbauer“ w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Oglądać można od 12 do 3 ulica Potockiego 20, II piętro na prawo. 3894

MLECZARNIA w Śródmieściu do odstąpienia — Wiadomość Czernecki, Podwale 9. 2442

DO SPRZEDANIA urządzenie salonu w stylu angielskim, nowe, z dywanami i portyerami. Karczka 18, I p., drzwi na lewo, od 3 do 5. 3508

Czas odnowić przedpłatę!

SZKOŁA

ZAKŁAD

REPERACYE

KUPIJE

EMIL URICH

Lwów, Trzeciego Maja I. 7.

pisania na maszynie rozmaitych systemów. **Wpisy codziennie.**

przepisywania oraz powielania pism **szybko i dyskretnie.**

maszyn do pisania wszelkich systemów wykonuje **szybko i starannie.**

używane maszyny do pisania i płaci **najwyższe ceny.**